

Drugi dzień
wizyty
min. Xuan Thuy

Sroda była drugim dniem wizyty, jaką składa w Polsce sekretarz KC Partii Pracujących Wietnamu, przewodniczący delegacji Demokratycznej Republiki Wietnamu na rokowania paryskie — min. Xuan Thuy.

W godzinach przedpołudniowych wietnamski gość złożył wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie. Następnie odwiedził Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego w Pruszkowie pod Warszawą. Przedstawiciele kilkudziesięcnej załogi zakładów, noszących imię Ho Chi Minha, zgłosili wietnamskiemu gościowi niezwykle serdeczne przyjęcie.

W godzinach późniejszych I sekretarz KC PZPR Edward Gierek i prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz przyjęli sekretarza KC Partii Pracujących Wietnamu, przewodniczącego delegacji DRW na rozmowy paryskie, min. Xuan Thuy.

W godzinach popołudniowych w gmachu Ministerstwa Spraw Zagranicznych rozpoczęły się rozmowy, które prowadzi Stefan Olszowski i Xuan Thuy. (PAP)



Z obrad Prezydium CRZZ

Powszechny szacunek
dla dobrej roboty

7 bm. obradowało Prezydium CRZZ, które zatwierdziło program realizacji zadań wynikających z uchwały VII Kongresu Związków Zawodowych. Za znaleziono się z informacją Wojewódzkiej Rady Zw. Zaw. w Krakowie o realizacji zadań programów działalności wychowawczej oraz z wynikami sondażu przeprowadzonego w tej sprawie w kilkudziesięciu dużych zakładach produkcyjnych kraju.

Prezydium zaleciło instancjom związkowym dokonanie ocen dotychczasowej pracy wychowawczej w zakładach i wyciągnięcie z nich wniosków do dalszej, wspólnej z administracją działalności na tym polu.

Za najważniejsze kierunki w tej działalności uznano stwarzanie atmosfery powszechnego szacunku dla ludzi dobrej roboty oraz umacnianie dyscypliny społecznej.

Najbliższe plenum CRZZ postanowiono poświęcić problemom socjalistycznego wychowania młodzieży.

W okresie, gdy przyspieszamy tempo naszego rozwoju społeczno-gospodarczego, niezbędna jest intensyfikacja również działalności wychowawczej, deżydującej o utożsamianiu przez załogi celów osobistych z ogólnospołecznymi. Związki powinny inspirować podejmowanie tej problematyki, ale nie może ona być ich wyłączną domeną. Potrzebny jest jednolity front wychowania w zakładzie, skłaniający, pod kierownictwem organizacji partyjnych, wszystkie organizacje społeczne. (PAP)

POGODA

Prognoza dla Polski na 8.2.1973 przewiduje zachmurzenie zmienne, przejściowo duże, miejscami opady deszczu, temperatura maksymalna od 4 do 8 st. Wiatry na południu umiarkowane i dość silne, w północnej części kraju silne, w porach bardzo silne z kierunków zachodnich.

GWIAZDOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
CZWARTEK
8
LUTEGO
1973

Wydanie A
Rok XXIX
Nr 33 (9005)
Cena 50 gr

Zwiększenie udziału młodych w rozwoju socjalistycznej ojczyzny

Krajowa narada aktywu młodzieżowego

Wczoraj o godz. 11 w Sali Kolumnowej Urzędu Rady Ministrów w Warszawie rozpoczęła się krajowa narada aktywu młodzieżowego. Uczestniczyli w niej 600 działaczy ZMS, ZMW, ZHP, ZSP i KMW z całego kraju. W naradzie wzięli też udział członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR z Edwardem Gierkiem, Henrykiem Jabłońskim i Piotrem Jaroszewiczem. Obecni byli także: przewodniczący OKFJN Janusz Groszkowski, prezes NK ZSL Stanisław Gucwa i wiceprzewodniczący CK SD Andrzej Benesz.

Warszawskie spotkanie czołowych reprezentantów młodego pokolenia Polaków miało na celu przedyskutowanie oraz ustalenie kierunków i sposobów udziału polskiej młodzieży w realizacji społecznych, gospodarczych i kulturalnych zadań, postawionych przez VI Zjazd partii. Działacze podsumowali toczącą się już od dłuższego czasu dyskusję wśród członków wszystkich polskich organizacji młodzieżowych przed majowymi się wkrótce odbyć zjazdem związków młodzieży. Podstawowy sens narady sprowadza się więc do przełożenia na język konkretnych działań też programowych VII Plenum KC PZPR „o aktywny udział młodego pokolenia w budowie socjalistycznej Polski”.

W centrum uwagi znalazły się też sprawy związane z integracją ruchu młodzieżowego wokół podstawowych zadań

stojących przed całym społeczeństwem.

Obrady otworzył przewodniczący Rady Naczelnej ZSP Stanisław Ciosek. Zebrał się dziś — powiedział on, aby wspólnie zastanowić się nad tym, jak najlepiej zrealizować program zawarty w hasle: „budujemy drugą Polskę”. Spotykamy się, aby przełożyć nakreślony przez partię na VI Zjeździe program społeczno-gospodarczego rozwoju kraju, na konkretne zadania dla każdego z nas, dla wszystkich naszych organizacji.

Przemówienie
Bogdana Waligórskiego

W imieniu Ogólnopolskiego Komitetu Współpracy Organizacji Młodzieżowych, referat wygłosił przewodniczący ZG ZMS — Bogdan Waligórski, który przedstawił m. in. wyniki dyskusji nad propozycją utworzenia Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej.

Przewodniczący OKWOM, przewodniczący ZG ZMS — Bogdan Waligórski podkreślił, że po to, by dobrze zrealizować wieloletni program rozwoju Polski roku 2000, zadaniem ruchu młodzieżowego musi być nieustanne doskonalenie swojego działania.

Mówca scharakteryzował następująco realizację od dłuższego już czasu inicjatyw społecznych i produkcyjnych członków polskich organizacji młodzieżowych. Miał one na celu zwiększenie produkcji, poprawę technologii i techniki wytwarzania, pomaganie dorobku w sferach najbardziej krajowi potrzebnych, podnoszenie wiedzy ogólnej, kwalifikacji zawodowych i pogłębianie świadomości ideowo-politycznej młodego pokolenia Polaków. Budowa Polski „naszych pragnień i naszych ambicji” — stwierdził przewodniczący ZG ZMS — wiąże się z jeszcze lepszym wychowywaniem młodego pokolenia w duchu szacunku do pracy, która tworzy określone wartości społeczne i warunkuje zarazem osiągnięcie indywidualnych sukcesów.

Wiele miejsca poświęcono w referacie sprawom związanym z uświadomieniem młodym ludziom dorobku nauki marksistowsko-leninowskiej, pozwalającej trafnie oceniać i rozumieć zachodzące zjawiska społeczne i polityczne oraz zajmować wobec nich godne Polaka stanowisko. Świadomości i praktycznej w budowie socjalistycznej Polski uczestniczyć bowiem może tylko młodzież przepełniona duchem

mu z prezydentem USA, Nixonem. Omawiano nie tylko sytuację na Bliskim Wschodzie ale również inne kwestie międzynarodowe. Nixon zapewnił Husajna, iż Stany Zjednoczone nadal będą udzielać Jordanii pomocy militarnej i gospodarczej.

Afrykańskie obrady

Przywódcy Egiptu, Syrii i Libii kontynuują w Kairze rozmowy na

PAP-RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM-PAP
INFO-TELEFONEM-RADIO
TELEFONEM-RADIO-INFO
RADIO-INFO-TELEFONEM-PAP

temat sytuacji na Bliskim Wschodzie oraz w świecie arabskim.

W Addis Abebie przedstawiciele 41 państw członkowskich Organizacji Jedności Afrykańskiej kontynuują obrady nad sytuacją na kontynencie afrykańskim. Głównym tematem obrad jest kryzys bliskowschodni oraz sytuacja na granicy zambijsko-rodezyjskiej.

Nieliczne incydenty

W Wietnamie Południowym nadal dochodzi do sporadycznych incydentów zbrojnych. Ostatniej

patriotyzmu i proletariackiego internacjonalizmu, uświadamiająca sobie znaczenie walki o pokojową przyszłość Europy i świata, znająca chlubne tradycje walk narodu polskiego o wolność i postęp społeczny.

Przewodniczący OKWOM przedstawił następnie wyniki trwającej od przeszło dwóch lat dyskusji

Dokończenie na str. 4

Omówienie wystąpienia
Edwarda Gierka
na naradzie
aktywu młodzieżowego
zamieszczamy na str. 2

Z obrad posłów wielkopolskich

Rezerwy w gospodarności i sprawnym działaniu

Pod kierownictwem przewodniczącego Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego w Poznaniu, I sekretarza KW PZPR — Jerzego Zasady obradowali wczoraj posłowie wielkopolscy zapoznając się z oceną sytuacji gospodarczej w świetle badań Delegatury Najwyższej Izby Kontroli oraz z realizacją obowiązujących od 13 miesięcy ustaw dotyczących wykroczeń.

Badania NIK-u i innych organów kontroli potwierdzają korzystną ogólną sytuację społeczno-ekonomiczną, ale wykazują jednocześnie szereg negatywnych zjawisk. Należy do nich m. in. niezadowalający postęp w wydajności pracy, nie dość racjonalne wykorzystanie czasu pracy, przedłużanie niektórych cykli inwestycyjnych, wadliwa gospodarka materiałowa, słabe rozpoznanie niektórych organizacji handlowych w potrzebach rynku i niedostosowanie modelu usług do wymagań społeczeństwa.

W poselskiej dyskusji wokół tych problemów zwrócono uwagę m. in. na kapitalny problem właściwego gospodarowania ziemią i likwidacji takich mankamentów, jakie towarzyszą obecnie realizacji in-

westycji służby zdrowia w Poznaniu i w Koninie. Mówił o tym także przewodniczący WZP, Jerzy Zasada, który podkreślił konieczność uruchomienia znacznych rezerw w wyniku lepszej niż dotychczas gospodarności. W tym kierunku działać będą posłowie zarówno na spotkaniach z wyborcami jak i na posiedzeniach komisji sejmowych.

Z przedstawionych posłom — przez przedstawicieli wydziałów spraw wewnętrznych prezydium WRN i RN Poznania oraz KW MO — ocen realizacji nowego ustawodawstwa dotyczącego wykroczeń wynika, że wbrew obawom nie nastąpiło obniżenie poziomu orzecznictwa. Niedostatecznie wykorzystywane są obowiązujące od 1 stycznia 1972 roku instytucje społeczno-profilaktycznego oddziaływania. Były one zastosowane w województwie poznańskim w około 6 tys. orzeczeń (na około 30 tys. wydanych). Niepokoi również niewykorzystanie znacznych odsetka kar.

Dotychczas nie skorzystano z możliwości powołania gminnych kolegiów do spraw wykroczeń. Naczelniczy postuluje natomiast, by kolegia powiatowe na sesjach wyjazdowych rozpatrywały w gminach wykroczenia popełnione przez ich mieszkańców.

Posłowie przyjęli wczoraj również plan pracy obejmujący m. in. problematykę gmin i Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia. (y)

Delegacja patriotów
angolańskich
u F. Szlacheticy

7 bm. członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Franciszek Szlachetka przyjął przebywającą w Polsce delegację Ludowego Ruchu Wyzwolenia Angoli (MPLA) z jej przewodniczącym — dr. Agostinho Neto na czele

PAP

Wiązać życiowe ambicje z przyszłością ojczyzny

Omówienie wystąpienia Edwarda Gierka

Zabierając głos w końcowej części narady Edward Gierek stwierdził, iż przebieg jej świadczy, że młodzież dobrze rozumie wielką wagę, jaką dla dalszego rozwoju polskiego społeczeństwa socjalistycznego stanowi realizacja tych programowych VII Plenum Komitetu Centralnego partii.

Wysoko oceniając liczne inicjatywy młodzieży i wyrażając jej za to uznanie, I sekretarz KC PZPR zwrócił uwagę na wielkie zadania młodego pokolenia w budowie „drugiej Polski”, której wizję nakreślił VI Zjazd PZPR. Porywająca perspektywa takiej silnej i nowoczesnej Polski budowana została na trwałym gruncie pomyślnie sprawdzającej się od 2 lat społeczno-gospodarczej koncepcji dalszego socjalistycznego rozwoju kraju. Bierze ona za punkt wyjścia, to, co już wypracowaliśmy, odwołuje się do pracowitości, inicjatywy, talentu i rosnących kwalifikacji klasy robotniczej, pracowników rolnictwa i inteligencji. Stawia na młode kadry.

Nowoczesna, silna i szczęśliwa socjalistyczna Polska jest nadrzędnym celem wszystkich Polaków, młodzieży i pokoleń dojrzających, a praca dla niej wspólnym, zbiorowym obowiązkiem.

Chcielibyśmy — powiedział Edward Gierek, aby cała polska młodzież zrozumiała, że pracując dla Polski pracuje dla siebie, aby wiała wszystkie swoje plany życiowe, wszystkie ambicje, marzenia i nadzieje z przyszłością ojczyzny. Wszystko to, co zrobiliśmy w roku ubiegłym, i to co zaplanowaliśmy na rok bieżący — w tym i wasze inicjatywy — stanowią wkład do tej przyszłości.

Edward Gierek poinformował, iż w najbliższym czasie — z inicjatywy partii — rząd wniosie pod obrady Sejmu kompleks spraw młodzieżowych, wynikających z treści obrad VII Plenum KC. Przypomniał on również niedawne decyzje Biura Politycznego, które rozpatrzyło całokształt spraw związanych z wychowaniem fizycznym i sportem, a także decyzje rządu, które na wniosek organizacji młodzieżowych, ustaliły nowy, korzystny dla studentów wyższych uczelni system stypendiów. Nad realizacją decyzji VII Plenum KC PZPR radzić będą również sesje rad narodowych.

Mówiąc o zadaniach Roku Nauki Polskiej I sekretarz KC PZPR podkreślił, iż przewodnią myślą wszystkich przedsięwzięć podejmowanych w tym okresie jest dążenie do ściślejszego powiązania nauki z produkcją i praktyką, stworzenie warunków by nauka jeszcze skuteczniej służyła rozwojowi kraju. Chcemy także, aby stało się zainteresowanie młodzieży dla wiedzy i postępu naukowo-technicznego.

Spórą część swego wystąpienia poświęcił Edward Gierek problemowi kształtowania poglądów i postaw młodzieży, pogłębiania jej wiedzy politycznej. Wymagała tego skomplikowane problemy dnia dzisiejszego, procesy rozwojowe naszego kraju i świata. Niezawodnym kluczem dla rozumienia współczesności jest nauka marksizmu-leninizmu, która tworzy podstawę polityki partii, całego międzynarodowego ruchu komunistycznego, którego Polska jest mocnym ogniwem.

Wskazując na konieczność stałego pogłębiania uczucia szacunku i przyjaźni dla wielkiego narodu radzieckiego i wszystkich bratnich narodów socjalistycznych, Edward Gierek zwrócił uwagę na duże znaczenie jakie w procesie

wychowania młodzieży powinny odgrywać najlepsze tradycje narodu polskiego — jego wielkich czynów patriotycznych, osiągnięć myśli postępowej, dorobku nauki polskiej, bogatej historii walk klasowych polskiego ruchu robotniczego. Tradycje te powinny budzić uzasadnioną dumę młodych, być stałą zachętą do lepszej nauki i ofiarnej pracy. Od dziecka każdy Polak winien być tak wychowany, aby wszędzie i zawsze godnie reprezentował nasz naród, jego wielkie, humanistyczne ideały, jego bogatą kulturę i dorobek cywilizacyjny, jego szczerą, socjalistyczne wartości ideowe.

Stanowisko VII Plenum — w którego uchwałach zawiera się kompleksowy program zarówno tego, co nasz naród powinien uczynić, dla właściwego przygotowania swej młodzieży, jak i tego, co młodzież nasza może zrobić dla rozwoju swej socjalistycznej ojczyzny jest wyrazem poważnego traktowania młodzieży. Poważne traktowanie młodzieży to uważanie wysłuchiwanie jej głosu, to życzliwa pomoc i opieka, stwarzanie jak najlepszych warunków rozwoju a równocześnie zwiększanie samodzielności i stawianie ambitnych zadań. Poważne traktowanie to także większe wymagania ideowe, moralne i zawodowe.

Podkreślając, iż jednym z głównych celów partii i rządu jest zwiększenie twórczego udziału młodego pokolenia w przyspieszaniu społeczno-gospodarczego rozwoju socjalistycznej Polski I sekretarz KC PZPR stwierdził, iż realizacji tego celu służyć musi działalność wszystkich instytucji ludowego państwa, całej partii, bratnich stronnictw politycznych, wszystkich organizacji społecznych i całego społeczeństwa. Kształcenie i przygotowanie młodzieży do życia i do pracy oraz kształtowanie jej postaw ideowych, stanowi wielkie ogólnonarodowe zadanie. Niezbędnym warunkiem skutecznego procesu wychowawczego jest samodzielna aktywność młodzieży. Ona to określa szczególną rolę i szczególne zadania organizacji młodzieżowych.

Omawiając dorobek poszczególnych organizacji: Związku Młodzieży Socjalistycznej, Związku Młodzieży Wiejskiej, Związku Harcerstwa Polskiego, Zrzeszenia Studentów Polskich i Kół Młodzieży Wojskowej, Edward Gierek wskazał, iż wszystkie te organizacje łączą wspólną platformę ideową. Wszystkie one działają też pod ideowo-politycznym kierownictwem partii, a bogate formy pracy środowiskowej stanowią trwałe i cenne dorobek ruchu młodzieżowego jako całości.

Nawiązując do wysuwanych na naradzie postulatów w sprawie zmian w strukturze organizacyjnej ruchu młodzieżowego — powołania do życia Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej i utworzenia jednej organizacji studenckiej, Edward Gierek stwierdził, że kierownictwo partii podziela opinie, iż proponowana forma integracji ideowo-politycznej ruchu młodzieży służyć będzie mocniejszemu zespoleniu młodzieży w realizacji zadań budownictwa socjalistycznego. Pozwoli ona nie tylko zachować, lecz także umocnić i rozwinąć cały wielki dorobek dotychczasowej działalności wszystkich organizacji oraz ich związek ze swoimi środowiskami.

Wykorzystując ten dorobek — powiedział w zakończeniu swego wystąpienia Edward Gierek — powinniśmy rozwijać szeroką pracę ideowo-wychowawczą także wśród młodzieży niezorganizowanej. Organizacje młodzieżowe muszą stać się kuznią charakterów, wyrobić w całej młodzieży pracowitość i rzetelność, aktywność i odwagę, samodzielność i zaradność, bezkompromisowość w walce ze wszystkimi negatywnymi zjawiskami sprzecznymi z zasadami naszego ustro-

ju, hamującymi nasz marsz na przód. Ambicją naszą powinno być dążenie do zespolenia całej polskiej młodzieży wokół programu rozwoju kraju wysuniętego przez partię. Każdy młody człowiek w mieście i na wsi, robotnik, rolnik, uczeń, student i żołnierz powinien znaleźć w naszym programie zadania dla siebie.

I sekretarz KC PZPR wyraził nadzieję, iż młodzież polska wniesie swój aktywny wkład na rzecz powiększenia dorobku Ludowej Ojczyzny, która za półtora roku obchodzić będzie 30-lecie swego powstania, że twórczo współuczestniczyć będzie w realizacji programu VI Zjazdu partii. (PAP)

Kierowca uratował tonące dziecko

Na zalewie rzeki Warty w Kole zebrała się grupka dzieci z miejscowej szkoły. Rzekę ścinał lód, ale niezbyt grubo. Dzieci początkowo nieśmiało, potem coraz odważniej zaczęły wchodzić na lodową taflę. Nic tak przecież nie kusi jak pierwsza ślizgawka. W pewnej chwili tafla pękła. Kilku chłopców odskoczyło — jeden wpadł w przereb. Był to 7-letni Robert Szymański, zamieszkały w Kole przy ul. M. Kajki 39/9. Chłopiec był jednak odważny i nie stracił panowania nad sobą. Chwył się krawędzi stałego lodu i próbował wydostać.

Przez most przejeżdżał akurat samochód. Kierowca, widząc co się dzieje, błyskawicznie wyskoczył z szoferki, odsunął gapiów i natychmiast wczłapał się na kruchy lód. Zdjął marynarkę i użył jej jako liny ratunkowej. Chłopiec uchwycił za spuszczone rękaw i został wciągnięty na brzeg. Kierowca otulił dziecko suchym płaszczem, natychmiast zawiadził pod wskazany przez chłopca adres i odjechał.

Wdzięczni rodzice Roberta, za pośrednictwem prasy, radia i TV podjęli poszukiwania nieznanego kierowcy, który w dniu 11 stycznia br. o godz. 11 koło mostu nad zalewem Warty w Kole ratował 7-letniego chłopca. (—)

Moda nie tylko na pokaz



Krajowy Ośrodek Spółdzielczości Przemysłu Odzieżowego zorganizował w Izbie Rzemieślniczej w Poznaniu pokaz kolekcji najnowszych modeli na okres jesienno-zimowy. Szablony przedstawionych modeli jako wzorcowe, zosłaną zakupione przez spółdzielczość pracy i według nich przygotowana została produkcja. Wczoraj zaprezentowano też wyjątkowo udaną kolekcję wiosenno-lętną z lnu i bistoru, którą przygotowano na pokaz budapestzeński.

Na zdjęciu: jeden z prezentowanych modeli. (bg)

Fot. — K. Przychodzki

STAĆ NAS NA WIĘCEJ

ZMS-owscy mistrzowie gospodarności

ZMS-owcy w Wielkopolsce, realizując uchwałę VI Zjazdu PZPR i tezy VII Plenum KC PZPR, szerokim frontem podejmują i realizują zobowiązania produkcyjne, czego nasilenie obserwuje się zwłaszcza obecnie, przed V Zjazdem Związku Młodzieży Socjalistycznej. Dodatkowo prace produkcyjne i społeczne trwają w ramach Turnieju Młodych Mistrzów Gospodarności. Jego wyniki gromadzi się w banku programu „Młodzież dla postępu”.

Oto meldunki z niektórych zakładów pracy:

ZMS-owcy z poznańskiego „Polfy” wyprodukowali dodatkowo „Vitastol” wartości 6 milionów złotych, natomiast w VII Oddziale PKS w Gnieźnie dzięki czynom społecznym i efektem Turnieju Młodych Mistrzów Techniki otrzymano dodatkowo wartości na sumę 333 370 złotych.

Koła ZMS nr 2, 6 i 9 w Elektrowni Pątnów, pow. Konin, wypracowały dodatkowo łącznie 591 980 złotych.

W Wielkopolskiej Hucie Szkła w Gostyniu młodzi wykonują zobowiązanie o dodatkowej produkcji 322 200 szlifów wartości 368 919 złotych.

Koło ZMS przy Wytwórni Wyróbów Tytoniowych w Kościanie wykonało dodatkową pracę wartości 351 177 złotych, pakując i celofanując papierosy.

W Fabryce Elementów Wyposażenia Budownictwa w Buku młodzież ZMS-owska wykonała rury kanalizacyjne, trójniki i tzw. kolanka o łącznej wartości przeszło 81 tysięcy złotych.

W Fabryce Aparatur i Urządzeń Komunalnych „Pogowog” w Pile członkowie organizacji młodzieżowej wykonali dodatkowo 200 poidel dla bydła wartości 69 tysięcy złotych, zaś w Zakładach Przemysłu Ziemniaczanego w Pile — produkcję dodatkową wartości 69 tysięcy złotych, remontując i malując urządzenia i obiekty oraz sadząc wokół zakładu drzewka.

ZMS-owcy z „Alco-Centry” w Poznaniu, wykonując i pakując akumulatory i baterie, dali produkcję dodatkową wartości około 30 tysięcy złotych.

W ZNTK w Poznaniu zrzeszona młodzież zobowiązała się wykonać produkcję dodatkową wartości 138 810 złotych, pracując głównie na zagrożonych odcinkach produkcji.

W niedzielę czynów ZMS, 11 bm., członkowie Związku w Zakładach Przemysłu Cukierniczego „Goplana” w Poznaniu przystąpią do dodatkowej produkcji poszukiwanych na rynku wyrobów.

Wzrasta wymiana towarów rynkowych między ZSRR i PRL

7 bm. podpisany został w Ministerstwie Handlu Wewnętrznego i Usług protokół o wymianie towarów rynkowych oraz współpracy naukowo-technicznej z Ministerstwem Handlu ZSRR na rok bieżący. Przewiduje się, że wymiana towarów rynkowych pomiędzy obu resortami osiągnie wartość 52 mln zł dewizowych.

W ramach tej wymiany nasz rynek wzbogacony zostanie do stawami dywanów, zegarów, aparatów i sprzętu fotograficznego, rowerów, a także takimi artykułami spożywczymi jak herbata, koniaki, szampan itp.

Wśród towarów polskich dostarczanych do ZSRR znajdzie się konfekcja lekka, obuwie gumowe, obuwie tekstylne, powiększalniki fotograficzne, maszyn do szycia i kosmetyki. Przewiduje się także wzajemne dostawy artykułów dla sklepu „Natasza” w Warszawie i „Wanda” w Moskwie. (PAP)

Rolnicze prognozy

Ziemia spragniona wody

Początek lutego bardziej przypomina wiosnę niż zimę. Styczeń też należał do najcieplejszych w ciągu ostatnich lat. Mało opadów, brak pokrywy śnieżnej na polach, martwi rolników.

Oto co na ten temat mówi kierownik Oddziału Produkcji Roślinnej Prezydium WRN w Poznaniu mgr inż. Jerzy Szukalski:

— W naszych przygotowaniach do sezonu wiosennego pracujemy największe zmartwienie stanowi właśnie występowanie obecnie w glebie susza. Niewielkie opady styczniowe nie miały prawie żad-

nego znaczenia. Na szczęście ciepłe dni i brak większych mrozów nie wpływają niekorzystnie na uprawy. Stan oziminy nie jest najlepszy, ale większych szkód nie widać. Przygotowaliśmy jednak odpowiednią ilość ziarna jednolito odmianowego, szczególnie jęczmień, które zostanie wykorzystane, jeśli zajdzie potrzeba ponownych siewów po wymarłych oziminach.

O prognozę wiosny zwracamy się do kierownika Zakładu Hydrologii i Meteorologii Regionalnej poznańskiego oddziału Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej dr. Wacława Plenzlera:

Po dwóch dekadach ciepłych lutego, kiedy to temperatury utrzymują się powyżej normy dla tego miesiąca, a opady raczej w normie, wystąpi ochłodzenie. Obejmuje prawdopodobnie pierwsze dni marca. Wtedy temperatury minimalne w nocy mogą spaść do minus 15 stopni. Należy się spodziewać w tym okresie opadów śniegu. Uratowałyby to sytuację w rolnictwie, gdyż obecnie zapasy wilgoci są zerowe.

Szczególnie to niekorzystne dla okolic samego Poznania i sąsiadujących z nim powiatów, które mają za sobą niezwykle suchy rok 1972. Dla Poznania był on najbardziej suchy po wojnie. Zima, jak obecna, zdarza się mniej więcej raz na 15–20 lat. Z reguły po tak suchej zimie występują w kwietniu i maju dość obfite opady.

Oby ta prognoza się spełniła. W przeciwnym razie rolnictwo miałooby kłopoty z osiągnięciem odpowiedniego urodzaju zbóż i okopowych, a zatem i zwiększonej hodowli trzody i bydła. (emp)

Demonstracja siły w Ulsterze

Ulster został w środę ogarnięty 24-godzinny strajkiem powszechnym, do którego wezwała społeczność protestancka „Zjednoczona Rada Loyalistów”. Grupująca ekstremistyczne organizacje protestanckie.

Według przywódcy „Vanguarda” — Williama Craiga, byłego ministra w rządzie regionalnym, strajk jest „demonstracją siły społeczności protestanckiej”.

Życie w Belfaście praktycznie stało się martwym. (PAP)

Seria katastrof

We wtorek wieczorem z nieustalonych jeszcze przyczyn w jednym z paryskich liceów w 19 dzielnicy nastąpiła eksplozja, a po niej gwałtowny pożar. W budynku znajdowało się wówczas ok. 60 uczniów, którzy mieli lekcje muzyki. Znaczną część budynku zawałiła się.

Według dotychczasowych danych śmierć poniosło 17 osób.

W teksaskiej miejscowości Little Field doszło do tragicznej katastrofy na przejeździe kolejowym, podczas której siedmiu dzieci po niosło śmierć. Dzieci te były pasażerami autobusu, na który wpadł pociąg towarowy pędzący z szybkością 70 km/godz. Stan zdrowia dalszych 17 dzieci jest krytyczny.

24 górników afrykańskich poniosło śmierć w wyniku pożaru, jaki wybuchł w kopalni złota w Carltonville, w Republice Południowej Afryki. Ekipy ratunkowe poszukują 9 górników, których dotychczas nie odnaleziono. (PAP)

Co się opłaca? Dobrze pracować!

Kiedy przed kilku dniami, śledząc przebieg Powiatowej Konferencji Sprawozdawczej - Wyborczej PZPR w Jarocinie, próbowałem dociec, który zakład może się wykazać największym „przyspieszeniem” wskazano mi na Jarocińskie Fabryki Mebli. Argumenty okazały się aż nadto przekonujące: wyjście z impasu i deficytu, znaczne przekroczenie planów, wpisanie się na „listę współtwórców „20 miliardów”. I chociaż tak, że inne tamtejsze zakłady nie próżnowały: Fabryka Obrabiarek osiągając wysoki standard nowoczesności, „Lenwit”, „Jarkon”, Spółdzielnia Mleczarska, dostarczające dzięki ofiarności swych załóg, zwiększonych ilości masła, mleka w proszku, ubiorów, płyt paździerzowych, to jednak postęp w „Meblach” wydaje się być szczególnie ważki i zasługujący na uwagę. Przełamanie bowiem nie tylko złe tradycje, ale uprzedzenia i nie wiary załogi we własne możliwości.

Powiedzieć, że zabrakło sił, złożyć całą winę na karb niesolidnej pracy załogi, byłoby nadmiernym uproszczeniem sprawy. O tym, że Jarocińskie Fabryki Mebli nie wykonywały planów, zadecydowały również inne powody. Brak własnej koncepcji produkcyjnej i możliwości jej wypracowania, zła organizacja i wypadki losowe. Wszak prawdą jest też, że zakład pod względem wydajności pracy, zaliczany był do najgorszych w przemyśle meblarskim, że jakość mebli pozostawała wiele do życzenia, że nikt nie starał się szukać źródeł zła, chociaż ten i ów ubolewał nad takim stanem rzeczy.

Przed dwoma laty sytuacja zajęła się Egzekutywa Komitetu Powiatowego PZPR. Sprawa była nagła. Rynek wymagał zwiększonych dostaw towarów. Nałożono więc zobowiązania na członków partii, powierzone ster fabryki młodemu i rzutkiewi dyrektorowi. Wkrótce nastąpił przystosowanie, a w ślad za tym osiągnięto lepsze wyniki ekonomiczne. Pozwoliło to kierownictwu zakładu na swobodę manewrów; trudno o śmielszy krok gdy za-

kład jest „pod planem”, co innego natomiast, gdy ma na koncie dostateczny zasób ziół wek.

Przed dwoma laty nikt nie wierzył, że uda się wyjść z marazmu. Obecnie sytuacja zmieniła się całkowicie. Znamienne jest nie tylko to, że „Meble” przekroczyły ubiegłoroczne plany produkcji (w dostawach dla kraju o 20 proc., zaś na eksport o 54 proc.) i powiększyły konto „banku 20 mld” o przeszło 4 miliony zł, lecz także to, że ludzie wyzbyli się uczucia niemożności. Już na początku roku Jarocińskie Fabryki Mebli dokonały korekty planów w górę. Niezależnie od wartości zadeklarowanych zobowiązań, to iż tak zasadnicze zmiany zaszły w zakładzie w ciągu minionego dwulecia, daje dużo do myślenia.

Zainspirowała je organizacja partyjna (w Jarocińskich Fabrykach Mebli ponad jedną trzecią zatrudnionych stanowią członkowie partii). Ale źródłem przemian była postawa całej załogi. Zdaniem I sekretarza Komitetu Zakładowego PZPR — Mariana Kalinowskiego, zmiany, które się dokonały w Jarocińskich Fabrykach Mebli są efektem nie tylko posunięć organizacyjnych, ale i umocnionych konkretnymi dowodami, przeświadczenia całej załogi, że można i opłaca się lepiej pracować.

Oczywiście, nie udało się w ciągu minionego dwulecia rozwiązać wszystkich problemów zakładu. Zwłaszcza w filiach Jarocińskich „Mebli” ułożonych w Opatówku i Kępnie. Pierwsza z nich wymaga całkiem witej przebudowy, uraga bowiem wszelkim wyobrażeniom o zakładzie produkcyjnym. Natomiast druga, nie wyżyła się kłopotów od czasu zmiany asortymentu wytwarzanych mebli. Nie wykorzystano też jeszcze wszystkich możliwości, które stwarza produkcja wielozmianowa. Wszak tutaj zakład natrafia na trudności z dowożeniem pracowników. Podczas dyskusji w zespole do spraw gospodarki Jarocińskiej Powiatowej Konferencji Partyjnej nie bez racji sugerowano potrzebę zsynchronizowania komunika-

cji PKS z pracą na różne zmiany. Dochodzi bowiem do sytuacji paradoksalnych wręcz, gdy pracownik kończący zmianę w sobotę o godz. 24, czeka na autobus aż do 6 rano w niedzielę(!).

Daje się we znaki, nie tylko zresztą jarocińskim „Meblom” brak systematycznej opieki lekarskiej. To, że ze służbą zdrowia w tym powiecie było zawsze krucho, nie wynikało tylko z przyczyn obiektywnych. Odwołano ludzi odpowiedzialnych za ów stan rzeczy, mieszkani dla lekarzy przeznaczają się w każdym nowym bloku. Zdecydowanej poprawy opieki zdrowotnej w zakładach pracy oczekiwano można jednak dopiero z chwilą otwarcia w Fabryce Obrabiarek, nowej przychodni międzyzakładowej, której budowa jest zaawansowana i planowanego na dalsze lata (trudności z wykupem placu budowy) przez Fabryki Mebli własnego, przemysłowego ośrodka zdrowia.

Byłoby niewątpliwie przesadą twierdzić, że w Jarocińskich Fabrykach Mebli, podobnie jak w innych zakładach tego powiatu, wypieniono do cna postawy obojętności, czy niesumienne wykonywanie obowiązków zawodowych. Są to w końcu sprawy indywidualnych przekonań, nawyków, stopnia społecznej edukacji. Przecież ogólne wyniki osiągnięte przez cały jarociński przemysł w ciągu dwóch lat mówią same za siebie; dynamika wzrostu produkcji osiągnęła 16 proc. Znacząco też wzrosły płace w nim za trudnionych w porównaniu z 1970 rokiem.

Jarocińskie Fabryki Mebli to jeszcze jeden zakład wielkopolski, którego udziałem stały się istotne przyspieszenia. Tym cenniejsze, że osiągnięte w stosunkowo krótkim czasie, na przekór złej tradycji. To także potwierdzenie owej generalnej reguły sprawdzającej się dzisiaj w kategoriach ogólnego rodowego ożywienia, we wszystkich dziedzinach naszej politycznej, gospodarczej i społecznej praktyki; chcieć znaczy móc lepiej.

JERZY WALASEK

Najnowsze badania naukowe — zarówno radzieckie jak i amerykańskie — wykazały, że powodzenie przedsięwzięcia inwestycyjnego zależy w 60 procentach od prawidłowo podjętej decyzji inwestycyjnej. Tymczasem polscy specjaliści stwierdzają w naszej praktyce, że jeszcze jedną trzecią decyzji inwestycyjnych podejmujemy na podstawie mylnych przesłanek.

Dlaczego zatem takie decyzje zapadają? Przyczyną jest tu sporo. Jedną z najważniejszych jest zapewne spowodowana brakiem możliwości wyboru właściwej decyzji przez inwestora. Zleca on np. wykonanie dokumentacji do biura projektów i po roku lub dwóch otrzymuje gotowy... jeden projekt. Wtedy czas już nagli i projekt zły czy dobry jest przyjmowany. Gdyby biuro projektowe w ciągu kilku miesięcy potrafiło przygotować inwestorowi kilka wariantów rozwiązań, można by trafnie i spokojnie wyszukać spośród nich to jedyną rozwiązanie optymalne i takie tylko przyjąć do realizacji.

Tego rodzaju marzenia inwestorów długo jeszcze chyba pozostaną utopią. A więc znaleźliśmy winnych: biura projektowe i projektanci? Nie podobnego! Byłoby to krzywdzące i uproszczone stwierdzenie. Przeciwny polski inżynier-projektant jest człowiekiem zazwyczaj bardzo zapracowanym i na miano lenia na pewno nie zasługuje.

Olówek, suwak...

Przyczyna małej wydajności biur projektowych tkwi m. in. w ich miernym wyposażeniu w najnowsze zdobycze techniki, ułatwiające innym i przyspieszające proces projektowania. Przeciwny polski projektant nadal jeszcze posługuje się w swej pracy przysłowiowym już ołówkiem, suwakiem logarytmicznym i „kreściołkiem”, prostą maszyną do liczenia.

4 lata temu Narodowy Bank Polski przeprowadził badania porównawcze, z których wynikało, iż polski inżynier-projektant z najpełniej wyposażonego biura projektowego, ma do swej dyspozycji sprzęt techniczny wartości 7 000 zł. Tymczasem jego kolega z przeciwległego biura, w którym z krajów Europy Zachodniej, posługuje się sprzętem wartości 24—26 tys. złotych.

Właściwe wyposażenie biur projektowych, to już nie zachcianki inżynierów-projektantów, ale potrzeba chwili. Chodzi przecież o znaczne zwiększenie „mocy przerobowych” tych biur. Przede wszystkim jednak jest to walka o

Nowoczesne metody projektowań

Komputer ułatwia decyzję

jakość projektów. Dopiero, gdy biura będą mogły sobie pozwolić na szerokie „wariantowanie” swoich projektów, wzrośnie wartość ich pracy oraz trafność decyzji inwestora.

Można już mówić o pewnym krajowym programie unowocześniania biur projektowych. Powstał on w czasie konferencji naukowo-technicznej pt. „Automatyzacja pracy w projektowaniu”, która pod koniec listopada ubr. odbyła się w Poznaniu. Wnioski z tej narady przekazane zostały ministerstwu nauki, szkolnictwa wyższego i techniki oraz budownictwa i materiałów budowlanych.

Nie tylko komputery

Proces projektowania składa się z kilku etapów. Praca koncepcyjna stanowi w nim od 4 do 30 proc. wkładu. I tylko ta sfera projektowania nie może być zautomatyzowana, pozostałe etapy dają się dość łatwo zautomatyzować. Nie chodzi już nawet o stosowanie metod elektronicznej techniki obliczeniowej i komputerów. Potrzebne są przede wszystkim proste urządzenia pomocnicze, ułatwiające prace kreślarskie (są urządzenia, które samodzielnie kreślą pewne elementy powtarzalne) i reprodukcyjne a więc wszelkiego rodzaju kserografy i powielacze. Do prostszych obliczeń nadają się kalkulatory, np. produkowane przez wrocławskie „Elwro”.

W następnym etapie — do żmudnych obliczeń inżynierskich — można zastosować maszyny cyfrowe. Ich udział w procesie projektowania wielokrotnie skraca czas, a więc zwiększa wydajność biur i podnosi jakość powstałego projektu. Szybka praca komputerów daje możliwość szerokiego „wariantowania”, a więc przedstawiania inwestorowi szeregu propozycji do wyboru.

Najnowsze osiągnięcia w dziedzinie techniki projektowania wykraczają poza najśmielsze pomysły wielu projektantów. Oto w Stanach Zjednoczonych wymyślono tzw. technikę pióra świetlnego. Jest to urządzenie prowadzące

„dialog” z projektantem. Projektant rysuje na ekranie szkic, tworzy sobie jedynie schemat ideowy projektu, po czym wywołuje na monitorze kontrolnym (z „pamięci” maszyny) poszczególne elementy składowe opracowywanego rozwiązania, np. pompy, kondensatory, silniki różnych mocy itp. Po zaakceptowaniu każdego z tych elementów, projektant zleca maszynie wyrysowanie ich do opracowania. Polscy inżynierowie, którzy zetknęli się z tym urządzeniem, w ciągu 3 miesięcy przy jego pomocy zaprojektowali indywidualnie po 20—25 rozwiązań. Tymczasem metodą tradycyjną opracowanie byłoby przez zespół fachowców przez ponad pół roku...

Wróćmy jednak do powszechności. Na razie mamy komputery. O tym, co znaczy mieć mini komputer, przekonalni się projektanci ze Stoczni w Szczecinie. Zainstalowany tam komputer w ciągu 15 sekund potrafi obliczyć niezbędne parametry dla oferty zagranicznym armatorów, chcących budować statki w naszej stoczni. Dotychczas odpowiedni zeszyt przygotował odpowiedź na pytania armatorów w ciągu... dwóch tygodni.

Poprawić organizację

Biura projektowe i konstrukcyjne często pracują w przestarzałych schematach organizacyjnych. Zbyt mało — w tych układach — etatów przeznaczonych na działalność archiwalną i informacyjną. Projektant często pracuje w oderwaniu od literatury krajowej i światowej. Nie wie nawet co robią koledzy w pokrewnych biurach.

Ciekawe spostrzeżenia poczynili Japończycy, którzy mają już 10 000 komputerów (w Polsce będzie ich za kilka lat 600). Oświadczyli, że maszyna, która została wyprodukowana (czytaj: zaprojektowana) z udziałem komputera, daje się potem łatwiej kierować komputerami w procesie produkcji.

Coraz częściej stosujemy w naszym kraju komputery i metody „eto” zwłaszcza w dziedzinie zarządzania. Teraz przyszła kolej na zaangażowanie ich do procesów projektowania. A więc już w początkowych etapach tworzenia wszystkiego co nowe.

MAREK PRZYBYLSKI

KANDYDACI NA „WIELKOPOLAN 1972”

GERARD LABUDA

W szerokiej problematyce badawczej historyków poznańskich na czoło wysuwają się badania nad genezą społeczeństwa i państwa polskiego, rozpatrywane na tle dziejów Słowiańszczyzny. Wielkie znaczenie posiadają prace naukowe prof. dr. Gerarda Labudy, w latach 1962/3 — 1964/5 rektora Uniwersytetu im. A. Mickiewicza, od sze regu lat prezesa Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, a ostatnio również prezesa Prezydium Oddziału Polskiej Akademii Nauk.

W roku 1971 ukazała się jego książka pt. „Polska granica zachodnia — tysiąc lat dziejów politycznych”, stanowiąca podsumowanie wieloletnich badań naukowych.

— Do napisania tej książki — mówi prof. dr G. Labuda — przygotowywałem się lat dwadzieścia pięć. Miała ona za zadanie zamknąć pewnego etapu polskiej myśli zachodniej. Polska granica zachodnia jest rezultatem wielowiekowych zmagania polsko-niemieckich. W związku z normalizacją stosunków z NRF, Wydawnictwo Poznańskie zwróciło się do mnie z prośbą o napisanie popularnej książki o dziejach polskiej granicy zachodniej. Pierwotnie jej dzieje nowożytne i najnowsze miał opracować nieżyjący już dziś Kazimierz Piwowarski. Nakreślenie dziejów polskiej granicy zachodniej stanowi próbę podsumo-

wania dorobku, stawiającą przed badaczami dalsze pytania. Najwięcej pytań zrodziły próby objęcia w sposób całościowy wieki XIX i XX. W roku 1795 Polska utraciła swe granice państwowe, nowego znaczenia nabrały granice narodowościowe. Należało podjąć nową zupełnie tematykę rozszerzania się pojęcia przynależności narodowej. Powstało nowe zagadnienie: dzieje granicy narodowościowej, wymagające opracowania przez specjalistów wielu dziedzin. Zwrócenie uwagi na to



zagadnienie uważam za główne osiągnięcie mojej książki. Na tym też polega jej rola inspirowająca. Bo w pracy naukowej nie zaczyna i nie kończy. Każdy z nas tworzy tylko pewien etap ogólnego dorobku...

— W życiu naukowym kraju zapisał się pan, profesorze, również jako zwawca dziejów Pomorza. Kieruje Pan Zakładem Historii Pomorza Polskiej Akademii Nauk...

— Od dwudziestu lat prowadzimy prace nad tym za-

gadnieniem. W roku 1972 ukaże się drugie wydanie pierwszego tomu „Historii Pomorza”, wyróżnionej w 1969 roku nagrodą państwową. Daleko zaawansowane mamy prace nad tomem drugim, obejmującym historię tej ziemi do roku 1815; w druku ukaże się przypuszczalnie w latach 1973—4.

— Czy rozważacie również możliwość „eksportu” własnej myśli naukowej?

— W Katedrze Historii Nie miec Uniwersytetu powstała koncepcja wydawania pisma fachowego „Studia Historica Slavico-Germanica”. Pierwszy jego numer ukaże się niebawem.

— Jakie znaczenie ma utworzenie Oddziału Polskiej Akademii Nauk, na którego czele pan stanął?

— Polska Akademia Nauk to instytucja, której celem jest rozwijanie nauki. Zadaniem naszego Oddziału jest rozwijanie placówek naukowo-badawczych na naszym terenie, ich integracja. Przejelismy na siebie obowiązek oddziaływania na całą Polskę Zachodnią, podejmując na tym odcinku tradycje i kierunki działania uprawiane od dawna przez Uniwersytet Poznański.

Rozmawiała:
BOGNA WOJCIECHOWSKA

5200 a nie 52 000

W zamieszczonej w śródomym wydaniu „Głosu” sylwetce kandydata na „Wielkopolanina 72” — J. Balera — błędnie wdrutowano, że Kombinat PGR Maniechki obejmuje 52 000 ha ziemi. Powinno być: 5200 ha. Za błąd przepraszamy.



CZESŁAW KRAJEWSKI

Bohaterowie żyją wśród nas. Nie dostrzegamy ich zanim nie dokonają niezwykłego czynu. Bo też przedtem i potem — są to ludzie, jakich wielu w naszym otoczeniu. Dopiero moment, ta trudna decyzja, która w potrzebie rodzi bohaterstwo, przekształca ich w ludzi, którym zaczynamy się przyglądać.

Kilka lat temu odbywałem inżynierski staż w Wielkopolskim Przedsiębiorstwie Przemysłu Ziemianniczego w Luboniu. Nigdy jednak nie usłyszałem wtedy o spawaczku Czesławie Krajewskim. Miałem go poznać dopiero kilka dni temu, gdy wybierałem się do Lubonia, by porozmawiać z jednym z kandydatów na „Wielkopolanina 1972”.

Pana Czesława jednak nie zastałem. Tego dnia został zaproszony na nagrania do tele-

wizji. Rozmawiałem za to z kolegami spawaczka Krajewskiego pracującymi razem z nim w centralnych warsztatach. Oto ich opinie układające się w portret bohatera.

Leon Szafer (brygadzysta wspomina:

— Razem z Czesławem mieszkamy w Luboniu niedaleko Zakładów. Gdy tego nieszczęsnego dnia (22 luty ubr. — dzień wybuchu w lubońskiej dekstryniarni — przyp. red.) usłyszeliśmy wybuch, już w kilkanaście minut później byliśmy w zakładzie. Przy bramie portier wołał do nas: Czesław, Leon, ratujcie! Na „białej” (wydział produkcji dekstryny białej — przyp. red.) pała się ludzie! Pobiegliśmy w kierunku rumowiska. Najpierw próbowaliśmy się dostać do szatni. Spod kupy cegieł dźwigarów i szaf wyciągnęliśmy najpierw Cecylię Bręk. Następnie zmarła w kilka godzin później. Potem usłyszeliśmy jakiś dochodzący z dołu z maziennymi. Nie mogliśmy się tam jednak dostać. Czesław młotem rozbijał półmetrowy mur, a następnie przeciął fragmenty metalowej konstrukcji i wyciągnął stamtąd Marię Paluch. Wnet zaczęły się na nas tlić ubrania. Pobiegliśmy w warsztaty, gdzie zabraliśmy maski, buty, lampy i odpowiedni sprzęt. Wróciliśmy do pożaru.

Spod gruzów słychać było znów wołanie. Skoczyliśmy w tę stronę. Po odwołaniu kupy kamieni dotarliśmy do rury aspiratora. To z tej rury dochodziły głosy ludzkie. „Wbi-

ła” w tę rurę Janinę Kulę Czesław wyciągnął i natychmiast przekazałmi lekarzom... Nad ranem, wśród dymu i płomieni ludzie zauważyli małą zwęgloną postać ludzką zwisającą z resztek urządzeń. Nikt nie chciał pójść i przynieść tych zwłok. W końcu zdecydował się Krajewski. W tragicznie zmarłym rozpozналиśmy naszego kolegę Jana Bręka. I tak jeszcze przez trzy dni i noce szukaliśmy ludzi wśród pogorzeliśka. Czesław w tym czasie wcale nie wracał do domu.

O Czesławie Krajewskim — mówią — Eugeniusz Szwarzgót (kierownik warsztatów) i sekretarz Oddziałowej Organizacji Partyjnej Tadeusz Kabat jako o wzorowym pracowniku i członku partii. A więc: jest on zdyscyplinowany, koleżeński; chętnie przekazuje swą wiedzę członkom brygady, z którą pracuje, nigdy się nie spóźnia itp., itd. Po wypadku kierował adaptacją starej kuźni na spalalnię. Siedział po godzinach pracy, nie szczędził czasu i sił. Długoletni wzorowy członek partii, aktywny też w Ochotniczej Straży Pożarnej. Przywiązany do zakładu — pracuje w Luboniu 26 lat...

Właściwie to chyba lepiej, że o Czesławie Krajewskim opowiedzieli mi jego koledzy — ci, którzy go najlepiej znają i ci, którzy złożyli jego kandydaturę na „Wielkopolanina 72”. Powiedziano mi w Luboniu, że od niego samego niewiele bym się dowiedział. Jest za skromny. „by się chwalił przed redaktorami”. (map)

Zwiększenie udziału młodych w rozwoju socjalistycznej ojczyzny

Dokończenie ze str. 1

nad sprawą integracji polskiego ruchu młodzieżowego. Wkracza ona — jak to określił — w fazę konkretną. Pod społeczny osąd utworzenia Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej. Głównym zadaniem federacji będzie ustalanie podstawowych kierunków pracy całego ruchu młodzieżowego oraz lepsze reprezentowanie interesów młodego pokolenia. Dzięki federacji lepiej będą rozwiązywane sprawy związane z aktywizacją młodzieży w różnych dziedzinach życia, jej awansem społecznym i zawodowym.

Socjalizm był, jest i będzie naszym celem — powiedział na zakończenie przewodniczący OKWOM — tak jak naszym celem była, jest i będzie potęga kraju oraz dobrobyt narodu.

Dyskusja

W dyskusji zabrało kolejno głos 19 przedstawicieli wszystkich środowisk społecznych i zawodowych młodzieży.

We wszystkich wystąpieniach przewijało się poczucie wagi i odpowiedzialności, skali i złożoności zadań stojących przed młodzieżą i całym społeczeństwem w obliczu porównawczej perspektywy budowy „drugiej Polski”. Te słowa wypowiadano na naradzie wielokrotnie. Nabierały one jednak nowego — obywatelskiego wymiaru jeśli zważyć zgłoszone na naradzie nowe konkretne i realne propozycje działania w zakładzie przemysłowym, na placu budowy i w gospodarstwie rolnym, w mieście, w gminie, na wsi, w wojsku i w szkole.

Oto np. reprezentant młodzieży akademickiej — Michał Korkozowicz z Uniwersytetu Gdańskiego zgłosił projekt, aby studenckie koła naukowo-badawcze wykonywały działalność nie tylko w okresie wakacji. Rezultaty prac badawczych i naukowych szerszej niż dotąd rzeszy studentów mogą sprzyjać rozwiązywaniu problemów ochrony środowiska, a zarazem pogłębiać wiedzę i pasję działania przyszłych wysoko kwalifikowanych specjalistów. Studenci będą też pomagać w działalności twórczej się coraz liczniej wiejskich ośrodków zdrowia.

Dla młodzieży wiejskiej — podkreślano — miarą zaangażowania powinno być aktywne uczestnictwo w całokształcie przemian polskiej wsi, m. in. w intensyfikowaniu produkcji rolnej i zwierzęcej, w tworzeniu wzorcowych gospodarstw wiejskich.

Dla uczniów i harcerzy, natomiast — stwierdzono — wyłania się kompleks spraw związanych z ideowym wychowaniem dzieci i młodzieży oraz uczestnictwem w samorządowym życiu szkoły.

Ambicją młodzieży wojskowej — mówił o tym działacz KMW z woj. łódzkiego — musi być nie tylko wzorowe wypełnianie powinności żołnierza, ale przekazywanie swoim rówieśnikom poczucia dyscypliny i obowiązkowości — cech postępowania, niezbędnych przecież w realizacji wielkich — na miarę ambicji społecznych i aspiracji młodego pokolenia — zadań.

Zwrócono jednocześnie uwagę na wiele istniejących jeszcze mankamentów hamujących rozwój w szeroko rozumianym działaniu młodego pokolenia. Na pewno — akcentowano — nie jest dobrze jeśli aktualnie istniejący system zatrudnienia nie sprzyja prawidłowemu zatrudnieniu kwalifikowanych kadr, jeśli wniósłki zgromadzone m. in. w czasie przeglądów warunków pracy i nauki młodzieży są opieszałe realizowane, jeśli zgłaszane przez młodzież inicjatywy spotykają się często z obojętnością ze strony dyrekcji zakładów. Wiele jest jeszcze do zrobienia w dziele „obywatelskiej edukacji młodzieży” — poprzez jej udział w działalności samorządowej w szkole, zakładzie produkcyjnym, na uczelni.

Sprawy nauki i oświaty —

to kolejny kompleks problemów poruszonych w czasie dyskusji. Dotyczą one nie tylko aktualnych spraw uczniów i studentów, ale stałego pogłębiania wiedzy i kwalifikacji całej młodzieży pracującej w mieście i na wsi. Ruch młodzieżowy — podkreślano — powinien sprzyjać tym trendom, szczególnie potrzebnym na etapie rewolucji naukowej i technicznej. Oświata rolnicza np. musi uczyć nowoczesnych metod gospodarowania na roli, mechanizacji rolnictwa, wiedzy o sprawach kultury, wiedzy o otaczającej rzeczywistości. Przy szkołach rolniczych różnych szczebli muszą powstawać punkty konsultacyjne, a doskonałą szansą może być m. in. telewizyjne technikum rolnicze. W podobnym duchu mówiono o pogłębianiu kwalifikacji młodzieży robotniczej, techników, inżynierów, lekarzy, ekonomistów itd.

Wskazując na konieczność zespolecia wysiłków młodych, wszyscy dyskutanci opowiadali się za powołaniem Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej. Utworzenie takiej federacji — mówiono — pozwoliłoby na lepsze zintegrowanie poczyną programowych i organizacyjnych związków młodzieżowych.

Przyjęcie rezolucji

W jednogłośnie przyjętej rezolucji uczestnicy krajowej rady aktywu młodzieżowego zwracają się do krajowych zjazdów poszczególnych organizacji młodzieżowych, które obradować będą w najbliższym czasie, o zajęcie jednolitego stanowiska w sprawie powołania Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej.

Rezolucja zwraca się jednocześnie do studentów — członków ZMS i ZMW o podjęcie działań zmierzających do utworzenia jednej, masowej, ideowo-politycznej organizacji o powszechnym charakterze działania, wypełniającej

funkcje, które obecnie realizują w środowisku szkół wyższych — ZSP, ZMS i ZMW.

Powołanie federacji — czytamy w rezolucji — pozwoli intensyfikować działalność ideowo-wychowawczą wśród młodzieży w oparciu o idee marksizmu i leninizmu i program budownictwa socjalizmu w naszym kraju; sprzyjać będzie pogłębianiu jedności młodego pokolenia i dalszemu umocnieniu jednolitego ciągu wychowawczego.

Rezolucję kończą wyrazy przekonania, iż jedność ideowa i polityczna oraz działania w realizacji celów nakreślonych przez PZPR jest źródłem siły polskiego ruchu młodzieżowego.

Na zakończenie narady, głos zabrał — witany gorącymi oklaskami zebranych — Edward Gierke.

„Dziękuję i sekretarzowi KC PZPR w imieniu uczestników narady za przemówienie. Stanisław Ciosek zapewnił kierownictwo partii i państwa, że dorobek spotkania — służyć będzie dalszemu wywaleniu aktywności młodego pokolenia Polaków w budowie socjalistycznej ojczyzny. Naradę zakończyła „Miedzyna rodówka”. (PAP)

KUPON PLEBISYTU NA „WIELKOPOLAN ROKU 1972”

Imię i nazwisko osoby wypełniającej:

Adres:

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

SPORT-SPORT

Piłka ręczna

Tytuł wicemistrzowski w zasięgu Grunwaldu

Na arenę walk o ligowe punkty wkraczają piłkarze ręczni I ligi. W sobotę i niedzielę odbędą się spotkania inauguracyjne drugiej rundy rozgrywek sezonu 1972/73, która zdecyduje o tytule mistrza Polski na rok 1973 i ostatecznym układzie tabeli.

Wśród dziesięciu zespołów walczących o tytuł mistrzowski jest także poznański Grunwald. Od wielu już lat wojskowi należą do czołówek krajowej i mają na swoim koncie tytuł mistrza Polski, dwa razy zajmowali drugie miejsce. Także w tym roku mają realne szanse na wywalenie wicemistrzostwa kraju. Pierwsze miejsce jest już chyba poza ich zasięgiem, jak zresztą pozostałe osiemki, gdyż prowadzący po rundzie jesiennej wrocławski Śląsk ma aktualnie 9 punktów przewagi nad następnym zespołem i jego pozycja wydaje się być niezagrożona. Wrocławianie grają w tym sezonie bardzo dobrze i są niewątpliwie najlepszym aktualnie zespołem w Polsce. Szczęśliwie, że w drugiej rundzie ich przewaga będzie nadal widoczna.

Do drugiego miejsca natomiast kandyduje kilka drużyn a wśród nich poznański Grunwald. Jego najgroźniejszą konkurencją do Stal Mielec, Spójnia Gdańsk i Anilana Łódź. Ze Stalą i Anilaną poznańscy gracze u siebie, natomiast ze Spójnią w Gdańsku. W drugiej rundzie Grunwald rozegra w sumie dziesięć spotkań na własnym boisku, zaś osiem na wyjeździe, sytuacja jest więc korzystna dla poznaniaków o ich szanse na tytuł wicemistrzowski, są bardzo realne. Byłoby to niewątpliwie wielki sukces podopiecznych trenera Władysława Noszcza, gdyż — jak już kilkakrotnie podkreślaliśmy —

my w komentarzach — drużyna Grunwaldu jest w trakcie konsolidacji, po wprowadzeniu do pierwszego zespołu kilku utalentowanych, ale jeszcze mało doświadczonych zawodników. Sam trener Władysław Noszczyk stwierdził m. in. że nie przewiduje w tym sezonie większych sukcesów zań na „mocne uderzenie” swej drużyny liczy dopiero w sezonie 1973/74.

O tym, jak drużyna Grunwaldu przygotowała się do drugiej rundy, będziemy mogli się przekonać już w sobotę o godz. 16, kiedy to rozpocznie się w Poznaniu w sali przy ul. Marceleskiej pojedynek tego zespołu z Wybrzeżem Gdańsk. Mecz rewanżowy zostanie rozegrany w niedzielę o godz. 10. W pierwszej rundzie, spotkania obu tych drużyn zakończyły się remisem. Jeden mecz wygrało Wybrzeże 16:15 zaś drugi Grunwald 18:17. Naszym faworytem w pojedynkach sobotnio-niedzielnym są poznaniacy.

Ponadto w meczach inauguracyjnych drugiej rundy spotkają się: Śląsk — Pogoń Zabrze, Spójnia — Anilana, Stal — Pogoń Szczecin, Gwardia Opole — Sparta Katowice.

A oto tabela po pierwszej rundzie:

1. Śląsk	18	32	375-291
2. Stal	18	23	349-306
3. Spójnia	18	22	290-268
4. Grunwald	18	22	327-311
5. Anilana	18	21	305-268
6. Wybrzeże	18	17	258-312
7. Pogoń	18	16	388-314
8. Gwardia	18	12	319-371
9. Sparta	18	10	314-385
10. Pogoń	18	8	290-349

Przedprzedaż biletów na mecze Grunwald — Wybrzeże, prowadzą na będzie w kasie hali przy ul. Marceleskiej w piątek od godz. 15-18, w sobotę od godz. 14 i w niedzielę od godz. 8.30.

Z okazji 25-lecia Grunwaldu, klub ten organizuje turniej dziecięcy. Zapisy przyjmowane będą w hali przy ul. Marceleskiej 14 bm. o godz. 17. (s)

dalekopisem

MEKSYK — ARGENTYNA 2:0
W stolicy Meksyku odbyło się międzypaństwowe spotkanie w piłce nożnej, w którym reprezentacja Meksyku pokonała Argentynę 2:0 (2:0).

KONTUZJE MISTRZYNI
Mistrzyni olimpijska w slalomach — Szwajcarka Marie Therese Nadig, od początku bieżącego sezonu narciarskiego boryka się z kontuzją kolana. Ostatnio wznowiła treningi, mając zamiar uczestniczenia w biegu zjazdowym w najbliższym piątek w St. Moritz. Niestety, pod czas treningu, kontuzja kolana znów odnowiła się i start Nadig stoi pod znakiem zapytania. (ok)

Mistrzostwa Europy w łyżwiarstwie figurowym

W środę, w drugim dniu Mistrzostw Europy w łyżwiarstwie figurowym w Kolonii przyznano pierwsze medale — za konkurencję par sportowych. Po dwa pierwsze tańce zaprezentowały tego dnia pary tańeczne, odbył się także skrócony program jazdy dowolnej mężczyzn.

Jako pierwsze na tafe weszły pary tańeczne. Po dwóch tańcach obowiązkowych prowadzą mistrzowie świata Ludmila Pachomowa — Aleksander Gorskow (ZSRR) — 101.7 pkt. przed rodzeństwem Angelika i Erich Buck (NRF) — 100.0 i parą angielską Sawbridge — Dalby — 96.1. Nasza najlepsza para Teresa Weyna — Piotr Bojańczyk zajmuje 11 miejsce — 84.9 a drugi nasz duet Ewa Kołodziej — Tadeusz Góra ma miejsce 14 — 78.0 pkt.

Druga konkurencja solistów — krótki program dowolny, zakończyła się ponownie zwycięstwem mistrza olimpijskiego i Europy Czechosłowaka Ondreja Nepela — 78.50, który wyprowadził reprezentanta ZSRR Sergieja Czetwierzuchina — 78.14 i Jana Hoffmanna (NRF) — 76.99. Polak Jacek Tascher zajął 17 miejsce — 62.75. (ok)

Szachowe MP

W III rundzie Szachowych Mistrzostw Polski w Gdyni, zawodnik Lecha Pietrusiak pokonał olimpijczyka Kostrę. Jest to pierwszy punkt poznaniaka, w poprzednich bowiem grach uległ on Schmidtom i oraz obrońcy tytułu Pytłowi. Kruszyński z Poznania został pokonany przez Sznopnika, Partia Do da-Schmidt zakończyła się remisem.

Po III rundach rozgrywek w turnieju prowadzi ubiegłoroczny wicemistrz Polski — Sznopik (Maraton Warszawa) — 3 pkt. Pytel (Start Lublin) ma 2.5 pkt. a Schmidt (Maraton Warszawa) 2 pkt. (nt)

Hokej na trawie

Polscy laskarze w Wiedniu

Po powrocie naszej reprezentacji hokeja na trawie, która uczestniczyła w eliminacjach pierwszego-halowego turnieju o Puchar Europy w Wiedniu, poprosiliśmy o krótką charakterystykę zawodów trenera Wojciecha Paczkowskiego:

— Był to dla nas pierwszy zagraniczny występ w hali. Ze Szwajcarią zagramyśmy bardzo nierówno; na zachodzie gra się ostrzej aniżeli u nas. Dopiero wtedy zapoznaliśmy się z interpretacją przepisów przez arbitrow. Najważniejszy dla nas mecz z NRF (przegraliśmy 8:13), jak się później okazało, był najciekawszy w turnieju.

— Podobno były trudności z przyjęciem Polaków do turnieju?

— W hali gra się znacznie łatwiej niż na trawie. Lepsza laska ma duży wpływ na szybkość w grze i lepsze operowanie piłką. My wystąpiliśmy z normalnym sprzętem.

— Wasz najtrudniejszy mecz?

— Niewątpliwie z Austrią. Grają bardzo ostro, nawet brutalnie, do czego sędziowie, jako do gospodarzy imprezy odnosili się nazbyt liberalnie.

— Najbliższe plany?

— Przygotowania na obozie w Walcu do meczu w dniu 7 kwietnia br. z Holandią (na wyjeździe). Dla nas byłby to mecz, zaledwie u progu sezonu. Od tego wyniku zależał będzie czy FIH wpisie nas na listę uczestników turnieju o Puchar Świata we wrześniu w Amsterdamie. (tp)

Brydż sportowy

Kiepski start mistrza Polski

Zespół brydża sportowego poznańskich Budowlanych — aktualny mistrz Polski, nie najlepiej wystartował w kolejnej edycji rozgrywek I-ligowych. Poznaniacy startowali w turnieju we Wrocławiu, gdzie ponieśli trzy porażki: z Wisłą Kraków 6:14, Piastem Gliwice również 6:14, oraz z beniaminkiem ekstraklasy brydżowej Gwardią Wrocław 9:11. W czwartym pojedynku pokonał Górnika Bytom 20:4.

A oto tabela I ligi po inauguracyjnej sezon serii spotkań:

1. Wisła Kraków	4	58	pkt.
2. Neptun Gdańsk	4	56	..
3. Stocznowiec Gdańsk	4	47	..
4. Budowlani Szczecin	4	45	..
5. Piast Gliwice	4	43	..
6. Budowlani Poznań	4	41	..
7. Łączność W-wa	4	35	..
8. Warszawianka	4	33	..
9. Spójnia W-wa	4	30	..
10. Gwardia Wrocław	4	25	..
11. MKT Łódź	4	22	..
12. Górnik Bytom	4	1	..

Następny turniej z udziałem Budowlanych z Poznania, odbędzie się 17 i 18 bm. w Szczecinie, a przeciwnikami poznaniaków będą Neptun i Stocznowiec Gdańsk oraz miejscowi Budowlani. (s)

ZBYSZEK KRUSZONA

* Nazwiska oraz nazwy niektórych miejscowości zastąpione zostały fikcyjnymi.

Z akt MO (4)

EPILOG — JAK ZWYKLE

Ustalania śledztwa oraz obzerne wyjaśnienia jednego z podejrzanych, którego zatrzymano, dotyczące szczegółów zbrodni — stanowiły już wystarczający materiał dowodowy, aby sprawę zabójstwa i rabunku w Kamieńczycach uznać za zakończoną. Epilog rozegrał się niebawem.

Wkrótce też cała czwórka dopadła pobliskiego lasu*. Pszenicki pozbył się „finki”, po czym, z trudem łapiąc oddech, zwrócił się do pozostałych:

— Dalej, jak ustalone. Spotykamy się w Ostrzeszowie...

— Tsss! — zaszczał nagle ostrzegawczo Świeży.

Znieruchomieli. Gdzieś, niedaleko, musiał przejeżdżać rower.

— Psia... — próbował zakląć Pacuła, ale w tym samym momencie usłyszeli zupełnie wyraźny dźwięk zbliżającej się syreny.

— Koniec! Mają nas! Pryskaamy!

W panice rozbiegli się leśnymi duktami... Zapewne śpie szący właśnie do wypadku kierowca karetki pogotowia zdziwiłby się bardzo, gdyby wiedział, jaki efekt wywoła uruchomienie przez niego sygnału.

Po dobrej godzinie spotkali się w Ostrzeszowie. Zrezygnowali z powrotu do Wrocławia pociągami. Byli niemal pewni, że pościg jest już, już. Tak sówką udali się do Sarnin, rozprawiając głośno w drodze o czekającej ich tam „konferencji”. W Sarninach zmienili takśówkę. Droga wiodła na południe. W Oleku podzielili łup, w równych częściach, z tym, że Pszenicki potrącił sobie poniesione uprzednio „koszta”. Kolejną taksówką osią-

gnęli wreszcie przedmieścia Wrocławia. Tu poczuli się już nieco pewniej. Wzięli kąpiel, odwieźli fryzjera, zniszczyli starą odzież. Wszystkie te zabiegi nie były — rzecz jasna — podyktowane troską o higienę ciała. Chodziło po prostu o zmianę wyglądu. W tym też celu zafundowali sobie nowe ubrania — wszyscy jednakowe: z elanobawełny, w modne pasczki...

Tak „odświeżeni” spotkali się późnym wieczorem w znanej melinie. W ruch poszły bu telki. Inicjując którąś z kolejek Pszenicki wstał, uciszył pozostałych i powiedział:

— Mielśmy szczęście, to fakt. Teraz, przez jakiś czas, żadnych wyskoków! A poza tym — nie znamy się. Żeby nie było wssypy...

(Notabene ów właśnie Pszenicki, odczuwając wyraźny „niedosyt” po rozboju w Kamieńczycach, dokonał krótko potem napadu na straganiarke w Wieluniu w jej mieszkaniu. Nie wiadomo jaki byłby finał, gdyby nie został przepłoszony. I znów nie mógł mieć podstaw do „zadowolenia”. Łupem jego padło 300 złotych.)

Tak więc — stwierdził major Borucki — mając już szczegółowe wyjaśnienia Komasy oraz dane dotyczące pozostałej trójki — wysłaliśmy do Wrocławia trzy nasze ekipy. Kolejno zatrzymani zostali Pacuła i Pszenicki. U każdego z nich znaleziono w szafie... jednakowe garnitury w paski. To był jeszcze jeden z dowodów. Poszukiwania Świeżego trwały nieco dłużej: nigdzie nie pracował, nie miał

stałego miejsca zamieszkania. W końcu otrzymaliśmy sygnał: przed jedną z willi na przedmieściach Wrocławia stoi konny wóz z węglem. Człowiek o rysopisie zbliżonym do poszu kiwanego przez nas pomaga przy jego rozładowaniu. W chwilę później zatrzymano Czesława Świeżego.

W ten sposób pozostali trzej przestępcy znaleźli się wreszcie w miejscu, które od dawna ich czekało. Wkrótce też sprawa trafiła na wokedę. W I instancji trybunał mierny Stefanowi Pszenickiemu karę — 25, Czesławowi Świeżemu — 15, a Edwardowi Pacule i Janowi Komase — po 12 lat pozbawienia wolności.

— Widzi pan — powiedział major — spędziliśmy razem kilka godzin. Opowiedziałem wszystko, jak mogłem najdokładniej. A jednak jest to tylko relacja absolutnie skrócona. Jeśli mówimy: ustaliliśmy, otrzymaliśmy sygnał, zatrzymaliśmy — to przecież za każdym z tych słów kryje się wielogodzinny, wielogodzinny, ba, niekiedy wielomiesięczny wysiłek. Zwyczajna, codzienna, a często i niebezpieczna praca naszych funkcjonariuszy. Praca, w której — mimo iż dysponujemy coraz lepszą i doskonalszą techniką — przede wszystkim liczy się człowiek, jego wiedza, doświadczenie. Do takiej refleksji skłania mnie właśnie owa sprawa czterech panów w garniturach w paski...

ZBYSZEK KRUSZONA

* Nazwiska oraz nazwy niektórych miejscowości zastąpione zostały fikcyjnymi.

Zakłady Metalowe
Przemysłu Gumowego
„STOMIL”
w Środzie Wlkp.
POSZUKUJĄ PLACU
na ustawienie 2 garaży
blaszanych
w okolicy Poznań-
Jeżyce.
266-K2

Praca Nauka

Przyjmę jakakolwiek pracę
chałupniczą. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19
dla 35533g.

Przyjmę malarzy względnie
przyczynionych oraz ucz-
niów. Zgłoszenia: Michała
67/71 „Synteza”, Malarze.
35535g

Robotnika i uczniów w za-
wodzie zduna — przyjmę.
Ul. Głogowska 113 m. 2.
36659g

Ogrodniczy sadownictwa
przełajna drzewa, krze-
wy owocowe, dokonują
prawidłowych oprysków.
Pielegnacja sadów. Wyko-
nanie solidne. Tel. 67-38-16.
36155g

Potrząbny czeladnik pie-
karski. Poznań, ul. Miel-
na 15 m. 2. 36239g

Przyjmę uczniów w zawo-
dzie ślusarskim Poznań,
ul. Dąbrowskiego 203.
35435g

Tokarza wysokokwalifiko-
wanego zatrudnię, Wacław
Milewski, Poznań, ul. Ko-
wiczka 4. 35499g

Czeladnik krawiecki może
się zgłosić. Praca stała.
Zakład krawiecki, Siero-
ca 7. 35491g

Która krawcowa przyjmie
przeróbkę sukien? Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 35508g.

Profesor licealny udziela
lekcji matematyki w za-
kresie licealnym, technikowi
studium Reya 4 m. 4, te-
lefon 433-12. 35523g

Który z uczniów klasy
VIII chciałby przygotować
się do egzaminu pod
kierunkiem pedagogicz-
nym? Traugutta 18 m. 6.
Zgłoszenia: godz. 19-20.
35285g

Do egzaminów przygotowuję
oraz korepetycję z mate-
matyki udziela student.
Tel. 67-26-10. 35005g

Dnia 6 lutego 1973 r. zmarł
ALOJZY KEMPA
były pracownik
Zespołu Adwokackiego nr 11 w Poznaniu.
W Zmarłym straciłmy bardzo uczciwego
i pracowitego sekretarza.
Pogrzeb odbędzie się dnia 9. II. 1973 r. o go-
dzinie 13 na Junikowie.
Zespół Adwokacki nr 11
36380g

W dniu 3 lutego 1973 r. zmarł wieloletni czło-
nek Cechu
EDMUND LISIECKI
tele i radiomechanik
Cześć Jego pamięci!
Pogrzeb odbył się w środę, dnia 7. II. 1973 r.
o godz. 13.40 na cmentarzu na Junikowie.
Wyrazy serdecznego współczucia Rodzinie
Zmarłego — składa
Cech Rzemiosł
Metalowych i Elektrotechnicznych
w Poznaniu
36570g

W dniu 6 lutego 1973 r. zmarł po ciężkich cier-
pieniach, opatrzonej Sakramentami św., prze-
żywszy lat 64, mój ukochany mąż, ojciec, teść,
dziadek, szwagier, wujek i kuzyn, śp.
EDWARD SZELĄG
były maszynista PKP
Pogrzeb odbędzie się w dniu 9 bm. o godzi-
nie 13.40 na cmentarzu na Junikowie.
Pograżona w smutku
żona z rodziną
Poznań, Marcellńska 81 c. 36656g

Dnia 5 lutego 1973 r. zmarł nagle podczas pel-
nienia obowiązków służbowych, nasz długoletni
pracownik
LEON MARKIEWICZ
W Zmarłym straciłmy cenionego pracownika
i serdecznego kolegę.
Pogrzeb odbędzie się w dniu 8 lutego 1973 r.
o godz. 14.30 na cmentarzu górczyńskim.
Wyrazy serdecznego współczucia Rodzinie
Zmarłego w imieniu załogi
Wielkopolskich Zakładów Teleelektronicznych
„Telekom-Telettra” w Poznaniu
składają:
Dyrekcja — POP — Rada Zakładowa
Rada Robotnicza — ZMS
1862-K1

Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 1 lutego br.
odeszła od nas nasza kochana, niezapomniana,
oflarna koleżanka, śp.
mgr MARIA OLSZEWSKA
długoletnia nauczycielka Liceum Ekonomicznego
im. Oskara Langego w Poznaniu.
Wyrazy współczucia Rodzinie Zmarłej składa
grono przyjaciół
36615g

Dnia 6 lutego 1973 r. zmarł po ciężkich cier-
pieniach, opatrzonej Sakramentami św., prze-
żywszy lat 64, mój ukochany mąż, ojciec, teść,
dziadek, szwagier, wujek i kuzyn, śp.
EDWARD SZELĄG
były maszynista PKP
Pogrzeb odbędzie się w dniu 9 bm. o godzi-
nie 13.40 na cmentarzu na Junikowie.
Pograżona w smutku
żona z rodziną
Poznań, Marcellńska 81 c. 36656g

Dnia 5 lutego 1973 r. zmarł nagle podczas pel-
nienia obowiązków służbowych, nasz długoletni
pracownik
LEON MARKIEWICZ
W Zmarłym straciłmy cenionego pracownika
i serdecznego kolegę.
Pogrzeb odbędzie się w dniu 8 lutego 1973 r.
o godz. 14.30 na cmentarzu górczyńskim.
Wyrazy serdecznego współczucia Rodzinie
Zmarłego w imieniu załogi
Wielkopolskich Zakładów Teleelektronicznych
„Telekom-Telettra” w Poznaniu
składają:
Dyrekcja — POP — Rada Zakładowa
Rada Robotnicza — ZMS
1862-K1

Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 1 lutego br.
odeszła od nas nasza kochana, niezapomniana,
oflarna koleżanka, śp.
mgr MARIA OLSZEWSKA
długoletnia nauczycielka Liceum Ekonomicznego
im. Oskara Langego w Poznaniu.
Wyrazy współczucia Rodzinie Zmarłej składa
grono przyjaciół
36615g

Dnia 6 lutego 1973 r. zmarł po ciężkich cier-
pieniach, opatrzonej Sakramentami św., prze-
żywszy lat 64, mój ukochany mąż, ojciec, teść,
dziadek, szwagier, wujek i kuzyn, śp.
EDWARD SZELĄG
były maszynista PKP
Pogrzeb odbędzie się w dniu 9 bm. o godzi-
nie 13.40 na cmentarzu na Junikowie.
Pograżona w smutku
żona z rodziną
Poznań, Marcellńska 81 c. 36656g

Dnia 5 lutego 1973 r. zmarł nagle podczas pel-
nienia obowiązków służbowych, nasz długoletni
pracownik
LEON MARKIEWICZ
W Zmarłym straciłmy cenionego pracownika
i serdecznego kolegę.
Pogrzeb odbędzie się w dniu 8 lutego 1973 r.
o godz. 14.30 na cmentarzu górczyńskim.
Wyrazy serdecznego współczucia Rodzinie
Zmarłego w imieniu załogi
Wielkopolskich Zakładów Teleelektronicznych
„Telekom-Telettra” w Poznaniu
składają:
Dyrekcja — POP — Rada Zakładowa
Rada Robotnicza — ZMS
1862-K1

Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 1 lutego br.
odeszła od nas nasza kochana, niezapomniana,
oflarna koleżanka, śp.
mgr MARIA OLSZEWSKA
długoletnia nauczycielka Liceum Ekonomicznego
im. Oskara Langego w Poznaniu.
Wyrazy współczucia Rodzinie Zmarłej składa
grono przyjaciół
36615g

Przedsiębiorstwo Robót Elektrycznych
„ELEKTROMONTAŻ”
Poznań,
ul. Wieruszowska 12/16
P R Z Y J M U J E
KAŻDĄ ILOŚĆ MASY ZIEMNEJ
pochodzącej z wykopów.
Miejsce składowania wskaże Dział Inwestycji.
1451-K1

Kupno Sprzedaż

Kupię stary olejny obraz.
Oferty „Prasa” — Grun-
waldzka 19 dla 36151g.

Dafnie suszone, koper
włoski, majeranek, rumia-
nek, kminek, paprykę —
kupię. Strzelecko — Kos-
strzyn Wlkp. 63-030. 156p

Zakład fryzjerski kupię
lub wezmę w dzierżawę.
Oferty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dla 35356g.

Kupię trak polowy — ho-
ryzontalny, oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dla
35360g.

Wypożyczalnia — Długa 9,
wysprzedaże suknie ślub-
ne, welony, nakrycia do
chrztu, ubrania. 33815g

Bufet, stół, ławę, prze-
dam, tel. 424-21, po 16.
35388g

Sprzedam dachówkę roza-
biorkową. Adres wskaże
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 35516g.

Sprzedam fotele, stołki,
piec gazowy z piekarni-
kiem, odkurzacz Alfa K2,
ul. Czesnikowska 4a m. 6.
od godz. 16. 35470g

Sprzedam szafę cztero-
drzwiową jasną cena 1200
zł. ul. Piłkowska 7b m. 15.
35499g

Garaż blaszany odspre-
dam okolicą Marcellńska,
Wojskowa. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 35458g.

Wzki dziecięce, drobne
artykuły motoryzacyjne
oraz przewody elektryczne
poleca sklep — Małec-
kiego 4 w podwórzu, tel.
647-86. 35578g

Sprzedam maszynę do szy-
cia Singera, komode, ma-
szynę do podnoszenia o-
czek, parawan. Poznań,
Graniczna 5 m. 9. 35515g

Sprzedam Flata 1500. Wła-
domość: tel. 67-99-17.
36644g

Sprzedam Warszawę M-20
z zapasowym silnikiem.
Ul. Miastkowska 75 a —
Lawica, oglądać w nie-
dzielę od 8-11. 36660g

Auto Service — Krasze-
wskiego 30, wykonuje wie-
loletniej trwałości zabez-
pieczenia antykorozyjne,
dla samochodów nowych
15 proc. rabatu. Od 1 ma-
ca do 31 maja 1973 r. wy-
konujemy bezpłatnie gwa-
rancję na poprawki zabez-
pieczenia. Specjalność na
prawo samochodu Syrena.
35315g

Syrenę 104 sprzedam. O-
siedle Piastowskie 52 m.
27. 35663g

Sprzedam nowego Flata
125p 1300. Poznań, Zesze-
ul. Trzebowiańska 2 m. 1.
od godz. 14-17. 35341g

Flata 1300 nowego kupię.
Oferty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dla 35468g.

Syrenę 104 sprzedam. O-
siedle Piastowskie 52 m.
27. 35663g

Sprzedam nowego Flata
125p 1300. Poznań, Zesze-
ul. Trzebowiańska 2 m. 1.
od godz. 14-17. 35341g

Flata 1300 nowego kupię.
Oferty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dla 35468g.

Syrenę 104 sprzedam. O-
siedle Piastowskie 52 m.
27. 35663g

Sprzedam nowego Flata
125p 1300. Poznań, Zesze-
ul. Trzebowiańska 2 m. 1.
od godz. 14-17. 35341g

Flata 1300 nowego kupię.
Oferty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dla 35468g.

Syrenę 104 sprzedam. O-
siedle Piastowskie 52 m.
27. 35663g

Sprzedam nowego Flata
125p 1300. Poznań, Zesze-
ul. Trzebowiańska 2 m. 1.
od godz. 14-17. 35341g

Flata 1300 nowego kupię.
Oferty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dla 35468g.

Syrenę 104 sprzedam. O-
siedle Piastowskie 52 m.
27. 35663g

Sprzedam nowego Flata
125p 1300. Poznań, Zesze-
ul. Trzebowiańska 2 m. 1.
od godz. 14-17. 35341g

Flata 1300 nowego kupię.
Oferty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dla 35468g.

Syrenę 104 sprzedam. O-
siedle Piastowskie 52 m.
27. 35663g

Co miesiąc samochód, co
tydzień wysoka wygrana
oraz wiele emocji
ZAPEWNIĄ TOBIE
„KOZIOŁKI”
1894-K1

Lokale

Zamienię mieszkanie sło-
neczne, 3 pokojowe z bal-
konem, kuchnią, łazienką,
telefon, 1 piętro, dzielnica
Wilda na mieszkanie M-3
w nowym budownictwie,
najchętniej na Ratajach
lub Wildzie. Oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dla
35215g.

Pani poszukuje niekrepu-
jącego pokoju, może być
nieumeblowany. Możli-
wość zapłaty za rok z gó-
ry. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 35216g.

Kupię mieszkanie własno-
ściowe lub przejmę udział
Halina Przybył, Kępińska
15 Grabów n/Prosna.
35203g

Przyjmę pana na wspólny
pokój. Gostyńska 105.
35288g

Pan poszukuje 1-osobowe-
go pokoju w Poznaniu.
Oferty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dla 35282g.

Toruń mieszkanie 3 poko-
jowe, komfortowe zamie-
nię na 2 pokojowe względ-
nie na jedno-pokojowe więk-
sze c.o. w Poznaniu, tel.
443-61 lub oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 35320g.

Przyjmę jednego pana na
wspólny pokój. Staroleka,
ul. Dziedzicka 22. 35325g

Przyjmę panienkę na po-
kój. Czesłostowska 127
po 16. 35198g

Kupię mieszkanie spół-
dzielcze M-2 w Lesznie do
II pr. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 35347g.

Przyjmę panienkę pracu-
jącą na wspólny pokój.
Adres wskaże „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 35427g.

M-3 Winogrody aktualne
kwiecień, maj (możliwość
wyboru piętra) zamienię
na M-3, dzielnica objet-
na. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 35396g.

Sprzedam 2960 m² ogrodo-
nej plantacji szparagowej
Poznań — Marlewo. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka
19 dla 35268g.

Kupię działkę budowlaną
wolnostojącą do 400 m²,
blisko tramwaju. Adres
wskaże „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dla 35287g.

Sprzedam działkę o pow.
3,942 m² w Paczkowie pow.
Poznań, cena 55.000. Adres
wskaże „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dla 35353g.

Dom frontowy, oficyna —
6 lokatorów, sklep, miesz-
kanie, wolne 50 km od Po-
znania, tanio sprzedam.
Oferty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dla 35366g.

Rzemieślnik rozwiedziony
52 lata (renta), pozna pa-
nią 45 lat, posiadającą
mieszkanie. Cel matrymo-
nialny. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 35004g

Dyplom, rzemieślnik po-
zna panią do lat 55 w ce-
lu matrymonialnym. Ofer-
ty „Prasa” Grunwaldzka
19 dla 35131g.

W dniu 6 lutego 1973 r. zmarła po ciężkich cier-
pieniach, opatrzonej Sakramentami św., prze-
żywszy lat 43, moja najdroższa żona, najuko-
chańska mamusia, nasza droga siostra, ciocia
i szwagierka
MARIA SZKUDLARSKA
Pogrzeb odbędzie się w dniu 8 bm. o godz. 13
na cmentarzu przy ul. Piłkowskiej,
o czym zawiadamiamy
w głębokim smutku pograżeni
mąż z dziećmi, siostry, szwagrowie
brat z dziećmi
Poznań, Marchlewskiego 50. 36598g

W dniu 4 lutego 1973 r. zmarła nasza ukochana
siostra
STANISŁAWA ZENKER
Pogrzeb odbędzie się w dniu 8 bm. o godzi-
nie 13.40 na cmentarzu junikowskim,
o czym powiadamia
RODZINA
Poznań, Sw. Wojciecha 30 m. 10. 36560g

W dniu 6 lutego 1973 r. zmarł po długotrwałej
i ciężkiej chorobie, mój ukochany i najdroższy
mąż, nasz ojciec, teść i dziadek
ANTONI MAZURKIEWICZ
przeżywszy lat 67.
Pogrzeb odbędzie się w dniu 9 lutego 1973 r.
o godz. 9.50 na cmentarzu komunalnym na Ju-
nikowie.
W nieutulonym smutku pozostają
żona, córka, syn, synowa, zięć
i wnukowie
Poznań, Plekary 8a. 36698g

Dnia 6 lutego 1973 r. zmarła po ciężkich cier-
pieniach nasza ukochana matka, teściowa, bab-
cia i prababcia, przeżywszy lat 90, śp.
MAGDALENA MALIŃSKA
ze Stypereków
Pogrzeb odbędzie się dnia 8 lutego 1973 roku
o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.
W smutku pograżona
RODZINA
Poznań, Dzierżyńskiego 89 m. 4. 36601g

Dnia 6 lutego 1973 r. zmarła po ciężkich cier-
pieniach, opatrzonej Sakramentami św., prze-
żywszy lat 64, mój ukochany mąż, ojciec, teść i d-
ziadek, przeżywszy lat 68, śp.
FRANCISZEK ŁAWNICKI
emeryt ZNTK
Pogrzeb odbędzie się w dniu 9 bm. o godzi-
nie 11.55 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pograżona
żona z rodziną
Poznań, ul. Wołowska 39 b. 36587g

W dniu 7 lutego 1973 r. zmarła po ciężkich
cierpieniach, opatrzonej Sakramentami św.,
nasza droga siostra i ciocia, przeżywszy lat 64
WŁADYSŁAWA PILCH
z domu Budzisz
Pogrzeb odbędzie się w dniu 9 bm. o godzi-
nie 10.25 na cmentarzu junikowskim.
RODZINA
Poznań, Grunwaldzka 15 m. 8. 36614g

W dniu 6 lutego 1973 r. zmarła nagle, opa-
trzonej Sakramentami św., nasza ukochana
matka, teściowa, babcia i prababcia, przeży-
wszy lat 66
MARTA JASIŃSKA
z domu Grzeczka
Pogrzeb odbędzie się w dniu 9 lutego 1973 r.
o godzinie 12.40 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pograżona
RODZINA
Poznań, ul. Raszyńska 1 m. 5. 36561g

W dniu 6 lutego 1973 r. zmarła nagle, opa-
trzonej Sakramentami św., nasza ukochana
matka, teściowa, babcia i prababcia, przeży-
wszy lat 66
MARTA JASIŃSKA
z domu Grzeczka
Pogrzeb odbędzie się w dniu 9 lutego 1973 r.
o godzinie 12.40 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pograżona
RODZINA
Poznań, ul. Raszyńska 1 m. 5. 36561g

W dniu 6 lutego 1973 r. zmarła nagle, opa-
trzonej Sakramentami św., nasza ukochana
matka, teściowa, babcia i prababcia, przeży-
wszy lat 66
MARTA JASIŃSKA
z domu Grzeczka
Pogrzeb odbędzie się w dniu 9 lutego 1973 r.
o godzinie 12.40 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pograżona
RODZINA
Poznań, ul. Raszyńska 1 m. 5. 36561g

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Obuwem w Poznaniu
uprzejmie zawiadamia, że z dniem 1 stycznia 1973 r.

NASTĄPIŁO POŁĄCZENIE
— Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Obuwem
w Poznaniu
— z Miejskim Handlem Detalicznym Obuwem
w Poznaniu
W JEDNO PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE
POD NAZWĄ:
**WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
HANDLU OBUWIEM W POZNANIU**
— Stary Rynek 53/54

● Dyrekcja WPHOb. mieści się w Poznaniu, przy Starym
Rynku 53/54 — centrala telefoniczna 541-65.
● Działy handlowe wraz z wzorcownikami mieszczą się
w Poznaniu, ul. Bydgoska 2c — centrala tel. 742-31.
● Bankiem finansującym działalność połączonych przed-
siębiorstw jest Narodowy Bank Polski IV Oddział
Miejski w Poznaniu nr konta 1231-6-4100.
1503-K1

● Dyrekcja WPHOb. mieści się w Poznaniu, przy Starym
Rynku 53/54 — centrala telefoniczna 541-65.
● Działy handlowe wraz z wzorcownikami mieszczą się
w Poznaniu, ul. Bydgoska 2c — centrala tel. 742-31.
● Bankiem finansującym działalność połączonych przed-
siębiorstw jest Narodowy Bank Polski IV Oddział
Miejski w Poznaniu nr konta 1231-6-4100.
1503-K1

● Dyrekcja WPHOb. mieści się w Poznaniu, przy Starym
Rynku 53/54 — centrala telefoniczna 541-65.
● Działy handlowe wraz z wzorcownikami mieszczą się
w Poznaniu, ul. Bydgoska 2c — centrala tel. 742-31.
● Bankiem finansującym działalność połączonych przed-
siębiorstw jest Narodowy Bank Polski IV Oddział
Miejski w Poznaniu nr konta 1231-6-4100.
1503-K1

● Dyrekcja WPHOb. mieści się w Poznaniu, przy Starym
Rynku 53/54 — centrala telefoniczna 541-65.
● Działy handlowe wraz z wzorcownikami mieszczą się
w Poznaniu, ul. Bydgoska 2c — centrala tel. 742-31.
● Bankiem finansującym działalność połączonych przed-
siębiorstw jest Narodowy Bank Polski IV Oddział
Miejski w Poznaniu nr konta 1231-6-4100.
1503-K1

● Dyrekcja WPHOb. mieści się w Poznaniu, przy Starym
Rynku 53/54 — centrala telefoniczna 541-65.
● Działy handlowe wraz z wzorcownikami mieszczą się
w Poznaniu, ul. Bydgoska 2c — centrala tel. 742-31.
● Bankiem finansującym działalność połączonych przed-
siębiorstw jest Narodowy Bank Polski IV Oddział
Miejski w Poznaniu nr konta 1231-6-4100.
1503-K1

● Dyrekcja WPHOb. mieści się w Poznaniu, przy Starym
Rynku 53/54 — centrala telefoniczna 541-65.
● Działy handlowe wraz z wzorcownikami mieszczą się
w Poznaniu, ul. Bydgoska 2c — centrala tel. 742-31.
● Bankiem finansującym działalność połączonych przed-
siębiorstw jest Narodowy Bank Polski IV Oddział
Miejski w Poznaniu nr konta 1231-6-4100.
1503-K1

● Dyrekcja WPHOb. mieści się w Poznaniu, przy Starym
Rynku 53/54 — centrala telefoniczna 541-65.
● Działy handlowe wraz z wzorcownikami mieszczą się
w Poznaniu, ul. Bydgoska 2c — centrala tel. 742-31.
● Bankiem finansującym działalność połączonych przed-
siębiorstw jest Narodowy Bank Polski IV Oddział
Miejski w Poznaniu nr konta 1231-6-4100.
1503-K1

● Dyrekcja WPHOb. mieści się w Poznaniu, przy Starym
Rynku 53/54 — centrala telefoniczna 541-65.
● Działy handlowe wraz z wzorcownikami mieszczą się
w Poznaniu, ul. Bydgoska 2c — centrala tel. 742-31.
● Bankiem finansującym działalność połączonych przed-
siębiorstw jest Narodowy Bank Polski IV Oddział
Miejski w Poznaniu nr konta 1231-6-4100.
1503-K1

● Dyrekcja WPHOb. mieści się w Poznaniu, przy Starym
Rynku 53/54 — centrala telefoniczna 541-65.
● Działy handlowe wraz z wzorcownikami mieszczą się
w Poznaniu, ul. Bydgoska 2c — centrala tel. 742-31.
● Bankiem finansującym działalność połączonych przed-
siębiorstw jest Narodowy Bank Polski IV Oddział
Miejski w Poznaniu nr konta 1231-6-4100.
1503-K1

● Dyrekcja WPHOb. mieści się w Poznaniu, przy Starym
Rynku 53/54 — centrala telefoniczna 541-65.
● Działy handlowe wraz z wzorcownikami mieszczą się
w Poznaniu, ul. Bydgoska 2c — centrala tel. 742-31.
● Bankiem finansującym działalność połączonych przed-
siębiorstw jest Narodowy Bank Polski IV Oddział
Miejski w Poznaniu nr konta 1231-6-4100.
1503-K1

● Dyrekcja WPHOb. mieści się w Poznaniu, przy Starym
Rynku 53/54 — centrala telefoniczna 541-65.
● Działy handlowe wraz z wzorcownikami mieszczą się
w Poznaniu, ul. Bydgoska 2c — centrala tel. 742-31.
● Bankiem finansującym działalność połączonych przed-
siębiorstw jest Narodowy Bank Polski IV Oddział
Miejski w Poznaniu nr konta 1231-6-4100.
1503-K1

● Dyrekcja WPHOb. mieści się w Poznaniu, przy Starym
Rynku 53/54 — centrala telefoniczna 541-65.
● Działy handlowe wraz z wzorcownikami mieszczą się
w Poznaniu, ul. Bydgoska 2c — centrala tel. 742-31.
● Bankiem finansującym działalność połączonych przed-
siębiorstw jest Narodowy Bank Polski IV Oddział
Miejski w Poznaniu nr konta 1231-6-4100.
1503-K1

● Dyrekcja WPHOb. mieści się w Poznaniu, przy Starym
Rynku 53/54 — centrala telefoniczna 541-65.
● Działy handlowe wraz z wzorcownikami mieszczą się
w Poznaniu, ul. Bydgoska 2c — centrala tel. 742-31.
● Bankiem finansującym działalność połączonych przed-
siębiorstw jest Narodowy Bank Polski IV Oddział
Miejski w Poznaniu nr konta 1231-6-4100.
1503-K1

TEATR

POLSKI — g. 19 „Zemsta”.
NOWY — g. 19 „Niespodzianka”.
OPERA — g. 19 „Tannhäuser”.
OPERA — g. 19 „Kraina uśmiechu”.
MARCINEK — g. 17 „Czy Pacydło to Straszyno?”.

KINA

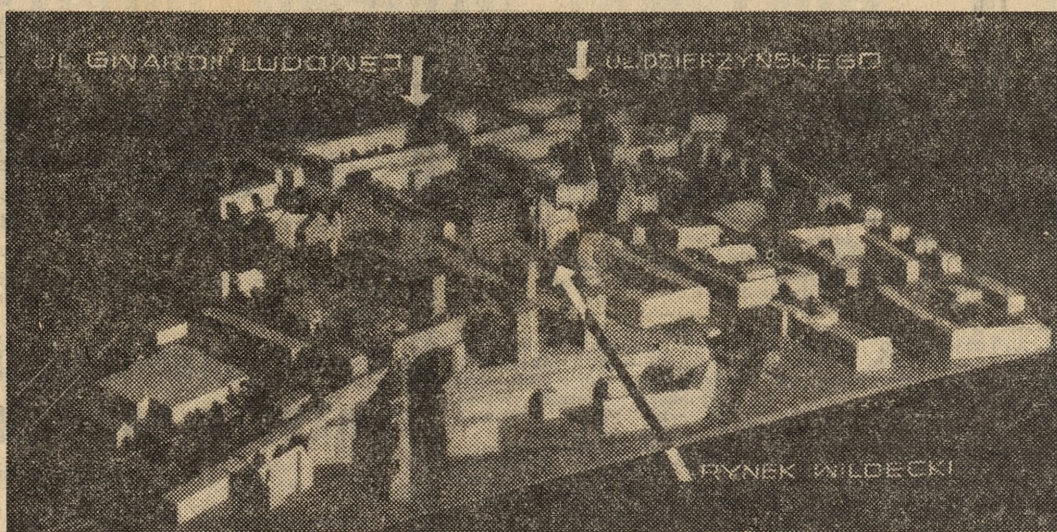
KDF MUZA — g. 10, 12.30 „W pełnym słońcu” (fr. 18 l.), g. 15.30, 18.20 „Wesele” (pol. 14 l.).
KDF PAŁACOWE — g. 15, 20 „Poszukiwanie” (hisp. 16 l.), g. 17.30 „Sacco i Vanzetti” (wł.-fr. 16 l.).
APOLLO — g. 10, 13, 16.15, 19.30 „Tylko dla orłów” (ang. 14 l.).
BALTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18.20 „Klan Sycylijski” (fr. 16 l.).
CZTERNASTKA — g. 10, 12, 14 „Bez wyraźnych motywów” (fr. 16 l.), g. 16, 18, 20 „Anatomia miłości” (pol. 16 l.).
GONG — g. 10, 12, 16, 18, 20 „Złota wdówka” (fr. 18 l.).
GRUNWALD — g. 17 „Małżonkowie roku II” (fr. 14 l.), g. 19.30 „Barbarella” (gr. 16 l.).
CWIĄŻDA — g. 10, 12, 14 „Hibernatus” (fr. 11 l.), g. 16, 18, 20 „Piękność dnia” (fr. 18 l.).
MALTA — g. 15.30 „Heim Aleksandra Macedońskiego” (radz. 11 l.), g. 17.30, 19.30 „Spacer w wiosenym deszczu” (USA 16 l.).
MINIATURA — g. 15.30, 17.30 „Żywi i martwi” (I i II s. radz. 14 l.), g. 19.30 „Jedna z tych rzeczy” (duń. 18 l.).
PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Zandarm z gór” (bulg. 14 l.).
RIALTO — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „John i Mary” (USA 18 l.).
RUSAKA (Swarzedz) — g. 15, 17, 19.30 „Lekcja odwagi” (czes. 14 l.).
SCALA — g. 16, 18 „Nowa misja korsarza” (fr. 11 l.), g. 20 „Ostatnia gra Karima” (radz. 16 l.).
WARTA — g. 10, 12, 14 „Fantomas kontra Scotland Yard” (fr. 14 l.), g. 16, 18 „Noc mewy” (jap. 18 l.).
WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 14.45, 16.45, 18.45 „Max i ferajna” (fr. 16 l.).
WILDA — g. 10, 12.30, 15.30, 18.20 „Niebieski żołnierz” (USA 16 l.).
WRZOS (Lubon) — g. 18 „Gruba sek” (czes. 11 l.).
WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 „Trup w każdej szafie” (czes. 16 l.).
FOTOPLASTIKON — g. 13—20 „USA — Nowy York — wystawa światowa” cz. I.

DYZURY

SZPITAL: Interna, chirurgia ogólna, okulistyka, neurologia — ul. Walki Młodych 7; laryngologia — ul. Przybyszewskiego 49; psychiatra — ul. Szpitalna 29/33.
Pogotowie Ratunkowe dla Poznania (Chelmońskiego 20); wypadki uliczne, tel. 999; nagłe zachorowania w domu, tel. 66-00-66; dla pow. poznańskiego, tel. 544-44.
Telefon Zaufania — nr 586-87 i 522-51.
Apteki: Dzierżyńskiego 349, Dąbrowskiego 140/142; Głogowska 107/109, Główna 53, Kórnicka 24, Mickiewicza 22, Słowiańska, Starołęcka 78 (dyżury nocne), Marcinowskiego 11 (cała doba).
Centralny Ośrodek Informacji Medycznej Służby Zdrowia w Poznaniu — tel. 540-93.
Miejska Lecznica dla Zwierząt (ul. Grunwaldzka 248, tel. 672-414) — g. 8—21 (w nocy nagłe wypadki).

RADIO

CZWARTEK — PROGRAM I: 8.30 Bezpieczeństwo na jeździ zależy od nas samych; 8.40 Proponujemy, informujemy, przypominamy; 9 Dla kl. III i IV (język polski); 9.15 Księżniczka i Stańczyk — słuch.; 9.20 Konc. poranny muzyki polskiej; 10.05 Od siódmej rano — odc. 7; 10.25 Z twórczości Rossiniego i Lalo; 10.50 Nowości czechosłowackiej nauki i techniki; 11 „Moja piosenka w okopie”; 11.15 Mel. dużej ekranu; 11.50 Po radnia Rodzinną; 12.25 Z olsztyńskiej fonoteki muzycznej; 13 Z życia ZSRR; 13.20 „Na swojską nutę”; 13.40 Wieści. lepiej, taniej; 14 Wiersze poetów lubelskich; 14.10 B. Gumńska-Rosiecka fortepian — gra E. K. Debussy’ego; 14.30 Zagadki muzyczne; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16.05 Opinie ludzi partii; 16.15 Maurice Ravel — „Bolero”; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 16.50 Muz. i Aktualn.; 19.15 Kupić, nie kupić — posuchać warto; 19.30 „Śpiewają gwiazdy światowych estrad”; 20.30 Fala 73; 20.35 Miniatury rozrywkowe; 21 W imieniu prawa w służbie społeczeństwa; 21.25 Radio — szkole; 21.40 A to Polska właśnie; 22 Pozn. Chór Chłopców p/d J. Kurczewskiego; 22.20 L. v. Beethoven — V Konc. fortep. Es-dur op. 73; 23.10 Przegląd i poglady; 23.20 Z węgierskich nagrań jazzowych; 23.30 „Rewia piosenek”; 0.10 Program nocny z Bydgoszczy.
WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.
PROGRAM II: 8.05 Muzyczny tydzień Poznania omówi dr J. Młodziejowski; 8.35 Ludzie wśród których żyjemy; 9 W kregu wiedeńskiego walcu; 9.35 Nie ma marginesu; 10.05 Od Wertyńskiego do Magomajewa; 10.25 Dzień dzisiejszy; 10.45 „Wycieczka” — opow. H. C. Kaszkowiaka z tomu „Lawiny schożda w południe”; 10.45 Z muz. rosyjskiej; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.20 Z życia pozn. szkół muzycznych; 13.40 „Umarzę gdzie indziej” — fragm. pow.; 14.05 Czwartkowe spotkania przy muzyce; 14.35 Przegląd czasopism regionalnych; 14.45 „Blekitna sztafeta”; 15 Z twórczości kompozytorów baroku i klasycyzmu; 17.15 Aud. ekonom.; 17.25 Radiowy Klub Polskiej Mu-



Na zdjęciu: tak ma w przyszłości wyglądać dzielnicowy ośrodek usługowy na Wildzie.

Unowocześnianie Wildy rozpocznie się od jej centrum

Charakterystyczną cechą północnej części Wildy są stare, XIX-wieczne domy (tzw. zabudowa ryglowa). Jest to też jeden z najbardziej zagęszczonych rejonów Poznania, wskutek czego nielato zmienić jego oblicze. Nie oznacza to jednak, że nowoczesność w dalszym ciągu będzie omijała tę część Wildy. Bo i ona doczeka się przeobrażeń, które całkowicie zmienią jej wygląd.

Wizję nowej części północnej Wildy opracowano w dwóch wariantach — perspektywicznym do 1985 r. i kierunkowym, przekraczającym rok 2000. W pierwszym uwzględniono budowę szeregu obiektów przy jak najmniejszej liczbie wyburzeń. Drugi wariant przedstawia w

znacznie szerszym zakresie nowoczesność tego rejonu.

Plan szczegółowy zabudowy tej części Wildy powstał po dokonaniu rewizji dotychczasowego układu komunikacyjnego dla całej dzielnicy. W przyszłości bowiem będzie on musiał być dostosowany do zmian, jakie tu nastąpią.

Z planu szczegółowego wyodrębniono rejon, znajdujący się w obrębie ulic: Chwałkowskiej, Dolna Wilda, Czajcza, Dzierżyńskiego, Kilińskiego i Czarnieckiego. W granicach tych ulic zaprojektowano stworzenie dzielnicowego ośrodka usługowego. Opracowana koncepcja przewiduje tu budynki nie tylko 17 lub nawet 19-kondygnacyjne, lecz także zabudowę pawilonową (np. w pobliżu Rynku Wildeckiego) dla handlu i usług.

Później rozpocznie się dalsze unowocześnianie od ul. Przemysłowej. Bo właśnie tutaj możliwości inwestycyjne są najbardziej realne. Dla postawienia dwóch wieżowców trzeba zlikwidować tylko 42 izby. Również po drugiej stronie tej ulicy, kosztowne 116 izb, można postawić wieżowiec. Koncepcja budowy ośrodka przewiduje także wyeliminowanie targowiska z Rynku Wildeckiego.

Do modernizacji centralnego rejonu Wildy przystąpi się po roku 1975. Zanim to jednak nastąpi, w bieżącym roku ogłoszony będzie konkurs na zabudowę tego rejonu. Wytyczna dla uczestników konkursu będzie istniejące opracowanie, oparte na wielu szczegółowych badaniach i studiach. Jego głównymi projektantami są: inż. arch. Halina Liersch — kierowniczka Dzielnicowego Zespołu Urbanistycznego przy Wydziale Budownictwa, Architektury i Urbanistyki Prezydium DRN Wilda oraz mgr inż. arch. Danuta Dzierżgowska, również z DZU.

Jednym z uczestników, oferujących swój udział w konkursie, jest m. in. Spółdzielnia

Mieszkańców przy HCP. Reflektuje ona przede wszystkim na tereny, przeznaczone pod budownictwo mieszkaniowe.

Z kroniki sądowej

Pod pozorem prywatki

„Oskarżony podobiał mi się i dlatego zgodziłem się pójść z nim na prywatkę” — zeznała przed Sądem 17-letnia Mirosława A., po czym dodała, że osk. Paweł Piłatowski nawiązał z nią znajomość i zaprosił ją do domu, kiedy na dworcu kupowała w kiosku upominek imiennych dla siostry. Działło się to 21 lutego 1972 roku około godziny 15.

Z dworca oskarżony i Mirosława A. udali się na ulicę Kasztelaną, gdzie w willi miała się odbyć prywatka. Drzwi otworzył Tomasz Langner i zaprowadził przybyłych do małego pokoju za kuchnią. Włączono magnetofon, wznieśli pierwszy toast. Po pewnym czasie Mirosława A. zapytała: kiedy wrzescie przyjdą goście? Nie będzie prywatki oświadczyl Langner — bo w sąsiednim pokoju jest małe dziecko. (Rzeczywiście było — czterolatnie, którego — pod nieobecność gospodarzy mieszkania — pilnował Grzegorz Dorna). Dowiedziawszy się o tym, Mirosława A. powiedziała, że pójdzie do domu i poprosiła o płaszcz, który Langner poprzednio powiesił w szafie. Wtedy Piłatowski i Langner przewrócili dziewczynę na tapczan obeszli i zgwałcili. To samo zrobili później Dorna. Następnie wszyscy oskarżeni grozili Mirosławie A. („policzymy się z tobą jak zawiadomisz MO”), po czym Piłatowski odprowadził ją na postój taksówek, gdzie dał jej na przejazd do domu 25 zł.

Sąd Powiatowy dla m. Poznania skazał 17-letniego T. Langnera (zam. przy ul. Przemysłowej) i 19-letniego M. Piłatowskiego (ul. Ratajczaka) na kary po 3 lata pozbawienia wolności, a 19-letniego G. Dorne (ul. Ślusarska) na 2 lata pozbawienia wolności. Wyrok jest prawomocny. (ak)



Fot. — K. Przychodzki

matyka w szkole — Przygotowanie pojęcia osi liczbowej — cz. II; 16.30 — Dziennik; 16.40 — Dla młodych widzów — Ekran z brakiem — w programie film TVP z serii „Gruby” — odc. V; 17.45 — PKF; 17.55 — „ZSRR — 50” — Gruzińska SRR — (kolor); 18.35 — Narzędzia nowoczesności; 19.10 — Przypomina my, radzimy; 19.20 — Dobranoc (kolor) i Dziennik; 20 — „Lot 218 zagrożony” — nowela filmowa prod. wlo skiej (kolor); 20.35 — „Po drodze im było” — reportaż; 21.05 — „Ekspres nr 19” — program rozrywkowy; 21.35 — Mistrzostwa Europy w jeździe figurowej na lodzie — jazda dowolna mężczyzn (kolor) oraz wiadom. sport.; 23 — Dziennik; 23.25 — TV Technikum Rolnicze — Botanika lekcja 2; 23.55 — TV Technikum Rolnicze — Uprawa roślin — lekcja 1.

PROGRAM II: 16.45 — Barwy Ślaska (Krajobraz Polski) — (kolor); 17.10 — „Papirusowa łódźka przez Atlantyk” — film dokum. prod. szwedzko-norweskiej — (kolor); 18.10 — Gustaw — węgierski film seryjny — (kolor); 18.15 — Kolorowe spotkania — (kolor); 18.45 — Jezyk angielski w nauce i technice; 19.20 — Dobranoc — (kolor) i Dziennik; 20.05 „Złota nuta” — program rozrywkowy TV NRD — (kolor); 21.25 — 24 godzin — (kolor); 21.35 — „Pod nrad” — fab. film węg. — (kolor); 23.15 — Język francuski — (powt.).

TELEWIZJA

CZWARTEK — PROGRAM I: 9 — Chemia kl. VII — W świecie atomów; 10 — „Autorytet majora” — film fab.; 10.55 — Język polski kl. III lic. — Staff — Leśmian — Twim; 11.55 — Język polski kl. VII—VIII — Telewizja; 14 — Mate-

FOTOGRAFIKA

Studenckie spojrzenie

Przy Radzie Okręgowej Zrzeszenia Studentów Polskich w Poznaniu powstała przed paru laty Studencka Agencja Fotograficzna. Skupia ona miłośników fotografowania, stwarzając jednocześnie warunki dla podnoszenia studenckich umiejętności i w tym zakresie.

Zasługi SAF nie ograniczają się jednak wyłącznie do propagowania pstrykania na co dzień, czy ewentualnie na użytek studenckich czasopism. Główne założenie to stałe podnoszenie kwalifikacji. Aby zaś zachęcić do pracy co ambitniejszych — organizuje się wystawy, często połączone z konkursami. Jedną z nich, tym razem ogólnopolską, trwa obecnie w Pałacu Kultury pod nazwą „Gaudeamus igitur”. Ekspozycja — obejmująca 150 prac 32 autorów — stanowi podsumowanie konkursu zorganizowanego dla studentów z całego kraju przez SAF, PTF i Pałac Kultury.

Nie można wiele wymagać od amatorów, zajętych przecież na co dzień sprawami ważniejszymi, niż polowanie z kamerą. Trzeba by w ogóle na hobbystyczne dziedziny zainteresowań studenckich patrzyć przymrużonym okiem i oceniać je raczej łagodnie. Ekspozycja poznańska stanowi wszakże miłą niespodziankę. Wysoki poziom zdecydowanej większości fotografii, dobre ich techniczne opracowanie, liczne próby własnego spojrzenia na otaczający świat — oto niektóre tylko elementy obecnej wystawy. Zdradza ona szereg talentów i ujawnia, że fotografowanie staje się wśród naszej braci akademickiej sztuką popularną, traktowaną bardzo serio. Tak serio, że wie le spośród prezentowanych zdjęć można natychmiast, bez cienia wątpliwości, przenieść do renomowanych salonów. Mam tu szczególnie na myśli Andrzeja Krawczyka portret kobiety z dzieckiem, jakże wymowny, a przy tym nastrojowo-lyryczny. Świeżość podejścia do tematu ujawnił Andrzej Florkowski, którego zdjęcie „Fama 72” uderzająco dobrą techniką i pomysłowością ujęć. To samo można powiedzieć o fotografiach Antoniego Piętkowskiego pt. „Karawana”, o wręcz artystycznym obrazie Wojciecha Prażmowskiego — „Chłopiec z gitarą”. Natomiast Wiesław Bartelik w zdjęciu „Reminiscencje” daje doskonałą próbkę plakatu. Aby podkreślić mnogość dobrych prac, dodam znakomity fotogram Zbigniewa Kulaka „10 czy pułdło” i Zdzisława Orłowskiego „Parodie”.

Starłem się wspomnieć o pracach szczególnie wyróżniających się w całej ekspozycji, zwłaszcza

Wiele ciekawych fotografii — na zdjęciu — można (i warto!) obejrzeć na studenckiej wystawie „Gaudeamus igitur” w Pałacu Kultury.

od strony kompozycyjno-formalnej i treściowej. Nie znaczący to, że pragnę tym podważyć decyzję jury, które wszak uhonorowało innych autorów. Być może, że zdecydowała w tych przypadkach liczba przedłożonych fotografii, ale przecież dobrych, trafnie ujmujących życie studenckiego środowiska w różnych okolicznościach. Bo warto wiedzieć, że akademickie fotografowanie — amatorzy oscylują (i słusznie chyba) w kierunku wiernego, dobrego reportażu. Tak uczynił zdobywca Grand Prix Andrzej Rajewicz z SAF-u, tą samą drogą kroczą inni laureaci, m. in. Romuald Sankowicz (Szczecin), Janusz Mendychowski (Łódź) i Jacek Kukiel (także SAF). Naturalizm i realizm życia kamera fotograficzna rejestruje najlepiej. I tylko o ujęcia reportażysty zależy, jak owo życie sam pokaże, jak je „złapie”. Studenci czynią to dobrze. Stąd — wypada im życzyć dalszych sukcesów. Tych parę widocznych na wystawie „niedoróbek” naprawdę się nie liczy i nie psuje obrazu całości.

EUGENIUSZ COFTA

Nareszcie pomyślano o usługach lokatorskich

Nie każdy potrafi naprawić zepsuty kran, czy wadliwie działającą instalację elektryczną. Model sąsiada — „złotej rączki” — dawno się już przeżył. Kto więc ma wykonać naprawy, które nie mieszczą się w ramach gwarancji? Konserwatorzy? — z reguły odmawiają wykonania tego typu drobnych usług. Więc?

Pomyślały o tym spółdzielnie mieszkaniowe: „Poznańska” i „Osiedle Młode” i dogadały się ze Spółdzielnią Inwalidów Ochrony Obiektów i Usług Różnych, która z kolei podjęła się wykonania t. zw. usług lokatorskich.

Od ubiegłego poniedziałku czynny jest na Osiedlu Piastowskim 19 punkt, w którym wspomniana Spółdzielnia przyjmuje zlecenia na różnego typu naprawy wodno-kanalizacyjne i elektryczne w mieszkaniach lokatorów. Podobny punkt powstanie niebawem na Winogradach. Do tego czasu zlecenia na usługi odpłatne przyjmować będą administracje winogradzkich osiedli. (wn)

Sygnaly czytelników

Tel. 657-18, godz. 8.30—15

Helena Sobkowiak z Jankowa 23 listopada 1972 r. oddała do Punktu Naprawy ZURIT przy ul. 23 Lutego 4/6 telewizor marki „Stadion”. Przy przyjmowaniu oznajmiono, że naprawa potrwa nieco dłużej, gdyż brak części, które trzeba sprowadzić do punktu. Wyznaczono datę odbioru na koniec listopada, ale mimo prób i interwencji klientki, telewizor nadal nie jest naprawiony. Chcielibyśmy zatem znać ostateczny termin naprawy.

W domu, w którym mieszkam, nie myje się w ogóle klatki schodowej, zamiata się ją też tylko co pewien czas; ostatni raz w grudniu ub. roku. Do drzwi wejściowych — bramy brak kluczy, brama ciagle jest zanieczyszczona. W szopie na podwórzu kawiarnia „Turecka” magazynuje butelki z napojami. Pełno tam szczurów. Zgłaszaliśmy już niejednokrotnie stan ten w Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej i w ADM-ie. Bez skutku — pisze lokator z ul. Walki Młodych 3.

Złote gody

Pp. Stanisław i Pelagia Żyt-kowiakowie, zam. w Batorowie k. Przeźmierowa (pow. Poznań) 6 lutego 1923 r. zawarli związek małżeński. Oboje są wzorowymi rolnikami i oczywiście stałymi prenumeratami „Głosu”.

Złote gody obchodzili ostatnio również pp. Maria i Marcin Maćkowiakowie z ul. Kosaka 3. P. Marcin jest znanym działaczem amatorskich chórów a ponadto społecznie pracuje w różnych organizacjach w swej dzielnicy.

Obu parom Jubilatów, a zarazem naszym Czytelnikom, redakcja życzy wielu dalszych lat w szczęściu i zdrowiu. (na)

Kogo okradziono?

Komenda Dzielnicowa MO Grunwald prowadzi postępowanie przy gotowawcze w sprawie kradzieży zajętych, drobiu oraz innych artykułów żywnościowych z okien i balkonów na Grunwaldzie w okresie od 1.10. 1971 r. do 20. 1. 1973 r.

Osoby poszkodowane proszone są o niezwłoczne skontaktowanie się z KD MO, ul. Matejki 57 pokój 1 lub telefonicznie — 41-29-62 w godz. 8—16. (na)

INFORMUJEMY

Dzisiaj: ● Godz. 16.30 — Klub HCP (Dzierżyńskiego 215) — zebra- nie wildeckiego oddziału ZBoWiD. ● Godz. 17.30 — świetlica ZEOZ, ul. Marcelesińska 71 — spotkanie Kola Ekonomistów-Energetyków PŁE. ● Godz. 18 — Uniwersytet Robotniczy ZMS (Nowowiejskiego 29) — prelekcja G. Górniciego pt. „Wielom w oczach humanisty”. ● Wyższa Szkoła Ekonomiczna — odczyt A. Jedrzejczyka pt. „Systemy ekonomiczne a dynamizowanie procesów innowacyjnych”.